

Oświadczenie prezydenta USA z okazji 60 rocznicy niepodległości Polski

WASZYNGTON. Prezydent Stanów Zjednoczonych Jimmy Carter ogłosił oświadczenie z okazji 60 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Oświadczenie stwierdza, że rocznica ta upamiętnia zakończenie I wojny światowej, w której wielu Amerykanów oddało życie za sprawę pokoju i wolności. Prezydent wskazuje na szczególne znaczenie rocznicy dla Amerykanów polskiego pochodzenia, bowiem przed 60 laty odrodziła się po przeszło stuletniej niewoli Rzeczpospolita Polska. Oświadczenie przypomina udział tysięcy Amerykanów polskiego pochodzenia w walkach jednostek polskich organizowanych we Francji, jak również podkreśla, że Stany Zjednoczone cenią przyjaźń i tradycje narodu polskiego, z którym były mocno związane podczas dwóch minionych stuleci.

W 60-lecie niepodległości Polski — depesza od prezydenta Włoch

Z okazji 60 rocznicy niepodległości Polski depesze z życzeniami dla narodu polskiego nadesłał prezydent Republiki Włoskiej Alessandro Pertini.

Dekada książki polskiej w Zw. Radzieckim

MOSKWA. „Wielki Październik a niepodległość Polski” — oto dewiza dekady książki polskiej w ZSRR, która rozpoczęła się 10 bm. w stolicy radzieckiej Ukrainy — Kijowie. Dekada książki poświęcona jest 60-leciu odrodzenia niezawisłości państwowej Polski.

Na wystawie w Kijowie eksponowanych jest 600 tytułów, a wśród nich utwory poetyckie Adama Mickiewicza, proza Henryka Sienkiewicza i innych autorów, literatura polityczna, wydania encyklopedyczne, słowniki, książki z dziedziny nauki i techniki.

O ogromnym zainteresowaniu społeczeństwa Kraju Rad literaturą polską świadczy chociażby fakt, że w ostatnich latach dzieła autorów polskich — polityków, działaczy społecznych, naukowców, literatów ukazały się w Związku Radzieckim w nakładzie około 85 mln egzemplarzy.

Delegacja TPR-P opuściła Polskę

Dobiegła końca kilkudniowa wizyta, jaką na zaproszenie ZG TPR-R złożyła w Polsce delegacja Centralnego Zarządu Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej. Delegacja, której przewodniczył członek KC KPZR, zastępca przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej Iwan Polakow, gościła w naszym kraju w związku z uroczystościami 61 rocznicy Rewolucji Październikowej. Delegacja przebywała w Warszawie, gdzie oprócz udziału w centralnych uroczystościach Wielkiego Października, odbyła rozmowy z przedstawicielami władz politycznych naszego kraju, a także kierownictwem TPR-R. Odbyło się również spotkanie delegacji z załogą Zakładów Maszyn i Urządzeń Technologicznych „Unitra-Unima”, współpracujących z pokrewnymi przedsiębiorstwami w Witebsku, Erewaniu, Poltawie, Brześciu i Mińsku, a także z pracownikami Zakładów Mechanicznych „Urus”.

Goście radzieccy odbyli krótką podróż po Polsce. W sobotę delegacja opuściła Warszawę. Na lotnisku Okęcie gościł pożegnać członka Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczący ZG TPR-R, wicepremier — Jan Sztylak. Obecny był ambasador ZSRR w Polsce — Borys Arislow.

Przerwanie rokowań egipsko-izraelskich

WASZYNGTON. Toczące się w Waszyngtonie rokowania egipsko-izraelskie, których celem jest opracowanie tekstu separatystycznego układu pokojowego, zostały z końcem tygodnia ponownie przerwane i na razie nie ma jasności co do tego kiedy zostaną wznowione, chociaż delegacje obu stron pozostają jeszcze w Waszyngtonie.

Isinięją dwa powody przerwania rokowań wynikające z żądań obu stron. Egipcj domaga się, aby do tekstu układu pokojowego wprowadzone zostały zapewnienie Izraela, że w określonym terminie po zawarciu tego układu rozpoczną się rozmowy w sprawie przyszłości Zachodniego Brzegu Jordanu. Klauzula ta — jak się uważa w Waszyngtonie — jest Sadaotowi potrzebna dla obrony przed zarzutami całego świata arabskiego, który potępia prezydenta Egiptu za zawarcie porozumienia z Izraelem kosztem wolności i praw narodu palestyńskiego. Oczywiście Izrael nawet słyszeć nie chce o tego rodzaju klauzuli.

Z kolei Izrael domaga się by administracja waszyngtońska, której bardzo zależy na doprowadzeniu rokowań do końca, przed zatwierdzeniem porozumienia zobowiązała się wypłacić Izraelowi znaczne odszkodowanie, pokrywające koszty wycofania się z Synaju i „straty” wynikające z utraty tych terenów, nie należących oczywiście do Izraela.

60 rocznica powstania Republiki Austrii

WIEN. W niedzielę odbyło się tu uroczyste posiedzenie obydwu Izb Parlamentu Austriackiego poświęcone 60-leciu Republiki Austrii. Na posiedzeniu przemawiał m. in. prezydent Austrii Rudolf Kirchschlaeger. Zwrócił on uwagę na olbrzymie znaczenie podpisanego w roku 1955 traktatu państwowego, powołującego na nowo do życia niepodległą i demokratyczną Austrię. Mówca podkreślił, że układ ten zapoczątkował politykę wiecznej neutralności Austrii.

Strzelanina w Managui

MANAGUA. W nocy z piątku na sobotę doszło do gwałtownej strzelaniny w stolicy Nikaragui. Rozpętała ją Gwardia Narodowa, która zajęła pozycje w kilku punktach miasta. Władze wojskowe nie podały przyczyn tej operacji. Dotychczas brak doniesień czy spowodowała ona ofiary w ludziach.

Ta demonstracja siły dyktatora Anastasio Somozy wywołała ostrą reakcję opozycji. Przywódca rozszerzonego frontu opozycji odrzucił w sobotę przedłożoną poprzedniego dnia przez dyktatora Somoze propozycję udziału w rządzie po przeprowadzeniu plebisytu.

Według doniesień z San Jose, rząd Kostaryki zakomunikował o nowych przypadkach naruszenia granic tego państwa przez oddziały Gwardii Narodowej dyktatora Somozy. Oddziały te wtargnęły na terytorium Kostaryki i ostrzelały grupę uchodźców nikaraguańskich. (Czytaj komentarz na str. 6)

„Maluchy” z FSM dla Bułgarii

Fabryka Samochodów Malolitrażowych stale rozszerza rynek zbytu. Oprócz Belgii, Jugosławii, RFN, Węgier i Szwajcarii nowym odbiorcą „Fiata 126p” jest Bułgaria. Jak poinformował korespondent PAP dyrektor do spraw eksportu FSM pierwszą partię kilkuset sztuk „maluchów” sprzedaliśmy ostatnio do Bułgarii, gdzie cieszą się uznaniem tamtejszych amatorów „czterech kółek”. Dalsze partie „Fiata 126p” do Bułgarii przewidziane są w roku przyszłym.

ZYCIE RADOMSKIE

„ZYCIE WARSZAWY” PISMO CODZIENNE — ISTNIEJE OD 1944 ROKU

NR 269 R

PONIEDZIAŁEK, 13 LISTOPADA 1978 R.

DZIŚ STRON 8

CENA 1 ZŁ

Investorskie opóźnienia * Kłopoty z dokumentacją W przyszłym roku 11 mln m. kw. mieszkań

Informacja własna

(P) Coraz więcej budynków mieszkalnych powstaje w cyklu jednorocznym. Czy powinniśmy być z tego zadowoleni? Tak, bo skrócenie czasu budowy, o ile jest, oczywiście, technologicznie uzasadnione, przynosi na ogół wymierne korzyści ekonomiczne i społeczne.

Gorzej jednak, gdy z cyklu realizacyjnego urywa się miesiąc, dwa a nawet trzy wówczas, kiedy nie wypływa to z usprawnień technicznych czy organizacyjnych.

Innymi słowy, niedobrze jest, gdy budowlani dla wykonania planu przyspieszają nad miarę tempo, nie oglądając się na wymagania technologii, na rachunek ekonomiczny i jakość wykonania. Występuje to m.in. wówczas, kiedy inwestor przekazuje teren pod zabudowę w późniejszym niż było należało terminie.

Prezes Rady Ministrów w zarządzeniu nr 48 z ub.r. określił termin przekazania terenów pod

budowę domów — które mają być ukończone w pierwszej połowie przyszłego roku — na 31 sierpnia br. Reszta placów pod budynki przyszłoroczne powinna być oddana do 31 października. Miało to gwarantować, że budowlani będą mieli co najmniej 12 miesięcy na postawienie i wykończenie domów, a jednocześnie, że prace będą mogły przebiegać rytmicznie, bez „szturmowszczyzny” w listopadzie czy w grudniu.

Termin, o którym mowa, minął przed kilku dniami. Czy wszyscy inwestorzy wywiązali się z nałożonych na nich obowiązków? Niestety, w wielu województwach budowlani nie mogli dotąd przejąć wszystkich

terenów, na których mają postawić przyszłoroczne bloki.

Plan 1979 r. nie został jeszcze w pełni opracowany i zatwierdzony. Wiemy jednak, że według wstępnych przeliczeń kombinaty i przedsiębiorstwa resortu budownictwa mają wzniesić domy liczące łącznie 10.953,8 tys. m kw. powierzchni użytkowej mieszkań. Dotychczas przekazano zaledwie 80 proc. terenów pod tę zabudowę. 8 proc. placów przyjętych zresztą zostało przez budowlanych warunkowo, nie można ich bowiem od razu zagospodarować. Inwestorzy nie doprowadzili do nich wody i dróg dojazdowych, nie usunęli wszystkich zawadających obiektów, jak np. słupy linii wysokiego napięcia czy przeznaczone do rozbiórki domy. Wszystko wskazuje na to, że kombinaty będą się musiały z tym same uprać, niewątpliwie ze szkoda dla swych podstawowych zadań.

Najlepiej ze swych obowiązków wywiązali się inwestorzy z województw: częstochowskiego, chełmskiego, konińskiego, łódzkiego i poznańskiego. Gorzej — duże aglomeracje: warszawska i katowicka, gdzie ponad 25 proc. terenów nie zostało jeszcze przekazanych lub też zostało przyjętych warunkowo. Najbardziej jest w woj. białostockim, śląskim, tarnobrzeskim, toruńskim i radomskim, które oddały budowlanym niewiele więcej niż połowę gruntów, przeznaczonych pod przyszłoroczną zabudowę mieszkaniową.

Nie lepiej wygląda sprawa z dokumentacją, niezbędną przy (A) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Nie ma przedawnienia dla zbrodni hitlerowskich Wypowiedź przewodniczącego Głównej Komisji

Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce dla PAP

(P) W związku z mającym nastąpić w RFN przedawnieniem zbrodni hitlerowskich z dniem 31 grudnia 1979 r., minister sprawiedliwości, przewodniczący Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, Jerzy Bafia udzielił przedstawicielowi PAP następującej wypowiedzi:

Polska, która poniosła ogromne straty biologiczne, materialne i kulturalne w latach wojny i okupacji hitlerowskiej, ma szczególne prawo domagać się, aby wszyscy zbrodniarze hitlerowscy, ponieśli odpowiedzialność. Jest to nasze prawo moralne, zgodne z literą i duchem prawa narodów. Dostojne do niego prawo polskie — w ramach ogólnej koncepcji zgodności prawa wewnętrznego z normami prawa międzynarodowego — również nie uznaje przedawnienia dla zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości.

Przedawnienie zbrodni hitlerowskich oznaczałoby dewaluację prawa i tkwiących u jego podstaw norm ogólnoludzkiej moralności, byłoby sprzeczne z prawami człowieka. Oznaczałoby ono prawne usankcjonowanie ex post celów II wojny światowej, wymierzonej nie tylko w polityczne istnienie państw i narodów, ale przede wszystkim — w człowieka i jego życie. Dlatego zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości powinny być ścigane bezterminowo w imię międzynarodowej sprawiedliwości, w imię pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Przedawnienie zbrodni hitlerowskich w RFN z dniem 31 grudnia 1979 r. pozwoliłoby przejść do porządku dziennego nad największymi zbrodniami w dziejach ludzkości, w tym również nad zbrodniami ludobójstwa, dokonanego na narodzie polskim. Tym bardziej, że nie jest możliwe do końca 1979 r. ujawnienie wszystkich sprawców zbrodni i ich okoliczności. Ro-

Ofensywa wojsk tanzańskich przeciwko oddziałom Ugandy

LONDYN (PAP). Według doniesień z Dar es-Salam rząd Tanzanii podał do wiadomości, że jego wojska rozpoczęły ofensywę przeciwko oddziałom Ugandy, które wtargnęły na terytorium Tanzanii, w rejonie rzeki Kagera. Komunikat nie podaje dalszych szczegółów. (P)

zumie to każdy, kto w ocenie tego problemu kieruje się poszanowaniem prawa i zasadami moralności.

Z przedawnieniem zbrodni hitlerowskich nie możemy się pogodzić nie tylko my, ale cała (B) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Walka Średnickiego z Błażyńskim ozdoba II turnieju im. Feliksa Stamma



(P) Jednym z najlepszych pojedynków II Memoriału Feliksa Stamma, była walka pomiędzy Gajdą (z prawej) i Duralem. Fot. Ryszard Przedwojski

(P) W Warszawie zakończył się II Międzynarodowy Turniej Pięściarski im. Feliksa Stamma. Oto zwycięzcy w ko-

lejności wag: Israel Acosta (USA), Henryk Średnicki (Polska), Władysław Pilecki (Polska), Richard Nowakowski (NRD) John Munduga (Uganda), Bogdan Gajda (Polska), Aleksander Brydak (Polska), Gelu Georgijew (Bułgaria), Wiesław Niemkiewicz (Polska), Jacek Kucharzyk (Polska), Michail Subbotin (ZSRR).

Pierwszym półfinalistą piłkarskiego Pucharu Polski została gdyńska Arka, która pokonała na własnym stadionie Lecha Poznań, ale dopiero w rzutach karnych.

Hokeiści Podhala Nowy Targ awansowali do dalszych gier Pucharu Europy. W rewanżowym meczu pokonali oni Steauę Bukareszt 3:1 (pierwsze spotkanie zakończyło się również zwycięstwem Podhala 3:1).

Zmarła Helena Boguszewska

(P) 11 bm. w Warszawie zmarła w wieku 92 lat znana pisarka Helena Boguszewska.

W twórczości i działalności społecznej Heleny Boguszewskiej, obok nurtu psychologicznego, silnie zaznaczył się radykalizm poglądów społecznych pisarki, jej zainteresowanie życiem człowieka pracy. Przejawem tych tendencji było założenie przez nią w latach trzydziestych grupy literackiej „Przedmieście”, a w dorobku twórczym — m.in. cykl powieściowy „Polonez”.

Spśród książek Heleny Boguszewskiej z lat międzywojennych dużą popularność zyskały „Cale życie Sabiny” — powieść radiowa „Anielicia i życie”, „Wisią” i napisana wspólnie z jej mężem Jerzym Kornackim „Jadą wozu z cegła”.

Po wyzwoleniu Helena Boguszewska była posłem do Krajowej Rady Narodowej. W Polsce Ludowej ukazały się m.in. powieści radiowa „Żelazna kurtyna”, następnie „Czarna kura”, „Los” i tom wspomnień „Czekamy na życie”.

Helena Boguszewska była też autorką licznych utworów dla dzieci i młodzieży. Szczególnie wiele kart swych książek — m.in. „Czerwone węże”, „Za zieleń waleń” i „Dzieci znikąd”, poświęciła dzieciom ze środowisk robotniczych. (PAP)

Zmarł Tadeusz Fijewski



Fot. CAF — Urbanek

(P) W nocy z 11 na 12 bm. zmarł nagle w wieku 67 lat Tadeusz Fijewski, wybitny aktor, twórca wielu znakomych kreacji teatralnych, filmowych i telewizyjnych, artysta cieszący się wielką sympatią publiczności. (D) DOKOŃCZENIE NA STR. 2



(P) „Pomerania” w Kanale Kilońskim czeka na otwarcie szluzu. Fot. Henryk Jezierski

Świnoujście — Kopenhaga — Felixstowe „Pomerania” do Anglii

Od naszego specjalnego wysłannika HENRYKA JEZERSKIEGO

(P) Dwóch dni potrzebował na podróż z Kołobrzegu do Świnoujścia dyliżans pocztowy, by zająć na prom m/r „Pomerania” z okolicznością pocztą adresowaną do Anglii. Również po dwóch dniach nasz najnowszy prom pasażersko-samochodowy, mogący rozwijać prędkość 21 węzłów, przybił do przystani w angielskim porcie Felixstowe, w pobliżu Londynu.

W ten sposób wyszliśmy z żegluga promową poza Bałtyk. Polski prom przepłynął po raz pierwszy kanał La Manche, otwierając jednocześnie regularną żegluga promową na linii Świnoujście — Kopenhaga — Londyn.

Rejs inauguracyjny był rejsem próbnym. Chodziło m. in. o to, by sprawdzić statek i załogę w trudnych warunkach, jakie panują jesienią na Morzu Północnym. Postanowiono też zbadać dwie drogi: przez cieśninę duńską i Kanał Kiloński. Przejazd przez cieśninę okazał się szybszy. Z powodu remontu szluzu w Kanale Kilońskim „Pomerania” miała półtoragodzinne opóźnienie, które później trzeba było nadrobić. Za przejście przez ten kanał pobierane są również wysokie opłaty. Jednakże nie zawsze da się z tej drogi zrezygnować, zwłaszcza w czasie sztormu, kiedy idzie o bezpieczeństwo i dobre samopoczucie pasażerów.

„Pomerania” jest udanym, eleganckim promem północnym, zaprojektowanym i zbudowanym w stoczni szwedzkiej. Na Morzu Północnym spisał się on na medal. Nie było żadnych kłopotów, mimo że siła wiatru dochodziła do 7 st. w skali Beauforta. Nie trzeba było nawet korzystać ze specjalnych sieci, które po automatycznym wysunięciu się zwiększają stabilność. Zeszliśmy z inż. Andrzejem Zarnochem, głównym konstruktorem promu, pod najniższy pokład, do maszynowni. Tutaj pracują cztery silniki „Zgoda-Sulzer” o łącznej mocy 16.800 KM. Umieszczono je na podkładkach elastycznych, co zmniejsza drga-

nia tak uciążliwe dla pasażerów. Nawet tu, na dole, nie wyczuwa się nadmiernej wi-

(C) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

W 60-lecie radomskiej „handłówki”

Medal Komisji Edukacji Narodowej dla Zespołu Szkół Ekonomicznych

Informacja własna

(R) W sobotę 11 bm. szkoły handlowe i ekonomiczne w Radomiu obchodziły jubileusz 60-lecia istnienia. Ta zasłużona dla rozwoju oświaty w Radomiu placówka została założona z chwilą odzyskania przez Polskę niepodległości.

Zadaniem szkoły handlowej — bo taką nosiła na początku nazwę — było przygotowanie wykwalifikowanych kadr do pracy w handlu i administracji gospodarczej. „Handłówka” prowadziła nieprzerwanie działalność także i w czasie II wojny światowej.

Obecnie jest to Zespół Szkół Ekonomicznych w którym w 35 oddziałach uczy się blisko 1200 uczniów. W trakcie 60-letniej działalności mury szkolne opuściło kilka tysięcy absolwentów, którzy pracują w różnych dziedzinach gospodarki narodowej.

Z okazji 60-lecia szkół handlowych i ekonomicznych odbyło się w Radomiu uroczyste spotkanie pedagogów i absolwentów tej placówki. Zastępcy nauczyciele otrzymali odzna-

czenia. Złotym Krzyżem Zasługi udekorowano Stefana Grudnika, Stanisława Schöntaler, Mieczysława Juszczyka i Zofię Dydę, natomiast Brazyliom Elżbietę Piasecką. Medale Komisji Edukacji Narodowej wręcono Wiktorowi Proniewiczowi, Marianie Domańskiej, Marii Popis i Wacławie Rogowskiej.

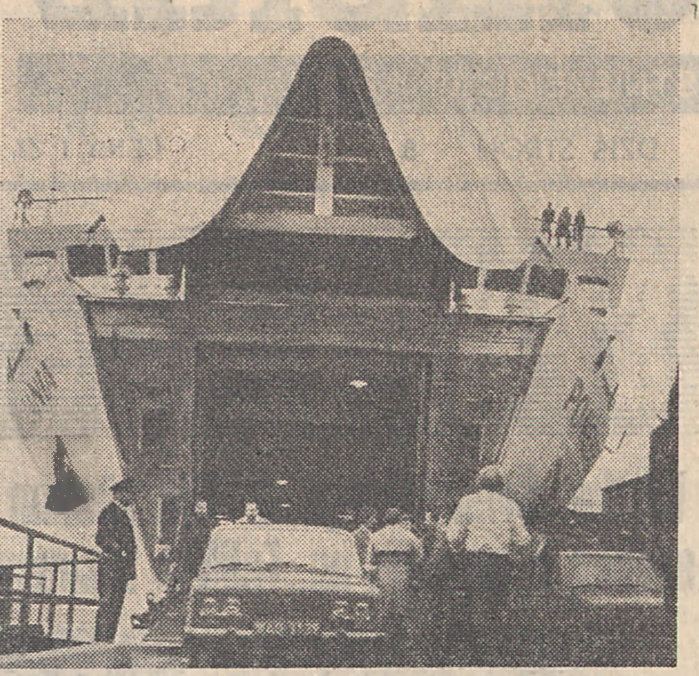
Zespół Szkół Ekonomicznych został udekorowany Medalem Komisji Edukacji Narodowej. Ponadto decyzją prezydenta Radomia został przyznany szkole medal pamiątkowy wybitny z okazji 600-lecia uzyskania praw miejskich.

Wyrażający się pedagogzy otrzymali również odznakę ZNP oraz nagrody przyznane przez ministra oświaty i wychowania i kuratora oświaty i wychowania w Radomiu. Odbyło się także ślubowanie słuchaczy Zespołu Szkół Ekonomicznych.

Następnie pedagogzy i absolwenci wzięli udział w spotkaniu koleżeńskim, podczas którego była okazja do wspomniania dawnych, szkolnych lat. (bw)



Pałac Wilanowski zawsze cieszy się dużym zainteresowaniem warszawiaków, a przede wszystkim gości stolicy. Piękna barokowa architektura królewskiej rezydencji wraz z ogromnym ogrodem wciąż ma komplet zwiedzających. Tym razem spotkaliśmy na wycieczce pracowników Spółdzielczego Przedsiębiorstwa Transportowego z Białegostoku. (km) Fot. Zdzisław Kwilecki



(P) Polski prom w Kopenhadze. Fot. Henryk Jezerski

„Pomerania” do Anglii

(C) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1 — Nie jest to żadna rewelacja — zastrzega się inż. Andrzej Zarnoch — po prostu nasz statek nie ustępuje poziomem najnowszym i najlepszym tego typu promom, które wprowadzają do eksploatacji Duńczy, Finowie, czy Szwedzi.

„Pomerania” może zabrać tysiąc pasażerów, dla których ma 436 miejsc w kabinach, 277 samochodów osobowych lub 28 osiemnastometrowych zestawów drogowych. Rozbudowana jest część rekreacyjno-gastronomiczna: restauracja na 196 miejsc, cafeteria na 216 miejsc, bar nocny na 96 miejsc, cocktail-bar, karczmę, dwie sale konferencyjne, salon widowiskowy z 60 fotelami lotniczymi, sala zabaw dla dzieci, pokój dla niemowląt, dwie sauny, sklep. Czy tego nie za dużo? Otóż praktyka dowodzi, iż ocala się by sam przejazd był dla pasażera stosunkowo tani. Natomiast może zyski czerpie się ze sprzedaży kabin, posiłków, napoi i towarów w sklepach wolnocelowych.

Wbrew panującej opinii — mówi kpt. ż.w. Zbigniew Sak, dyrektor Zakładu Żegluga Polskiej Żegluga Bałtyckiej, promy więcej zarabiają na przewozie pasażerów niż ciężarowych samochodów z ładunkiem. Dlatego też szczególnie zależy nam na pasażerach. Nad ich wyrodek czuwać będzie liczna obsługa hotelowa. Co więcej, „Pomerania” na trasie Szwajcaria — Feliksów nie będzie zabierała więcej niż 500 pasażerów. Powinni oni bowiem spędzić dwa dni podróży wygodnie i komfortowo.

Zapyta ktoś, dlaczego „Pomerania” nie zawija bezpośrednio do Londynu, tylko do portu Feliksowa, leżącego ponad 100 km od stolicy Anglii? Odpowiedź jest prosta. Londyn nie tylko nie chce, ale i nie może, z uwagi na zatłoczenie przyradowych promów. Feliksów natomiast jest portem nowym, z dużymi perspektywami, gdzie w najbliższym czasie bardzo rozwinięte są ruch pasażerski. Dobrze więc, że jesteśmy tu jedynymi z pierwszych.

HENRYK JEZERSKI

60-lecie KUL

Inauguracja nowego roku akademickiego

(P) 12 bm. w Lublinie odbyła się uroczysta inauguracja nowego roku akademickiego w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim — 61 w historii tej uczelni.

W ciągu minionych 60 lat KUL wniósł liczący się wkład w rozwój nauki polskiej. Mury tej uczelni opuściło 10 tys. magistrów, 600 osób uzyskało tu stopnie doktorskie, a 100 — habilitacje. W latach hitlerowskiej okupacji lubelska uczelnia dzieliła los całego narodu; wielu pracowników naukowych zostało aresztowanych i rozstrzelanych.

Obecnie na KUL studuje 2600 słuchaczy na 4 istniejących tu wydziałach: teologicznym, prawa kanonicznego, filozofii chrześcijańskiej i nauk humanistycznych. Uczelnia prowadzi szkołę letnią kultury i języka polskiego dla Polonii zagranicznej oraz kursy języka polskiego dla studentów zagranicznych.

KUL utrzymuje kontakty z podobnymi placówkami zagranicznymi w Belgii, Francji, Holandii, Kanadzie, w RFN, Włoszech i USA. Pracownicy uniwersyteci aktywnie uczestniczą w życiu naukowym w kraju i za granicą, prowadzą badania naukowe, uczelnia rozwija też działalność wydawniczą.

W dowód uznania za aktywny udział w działalności naukowej Rada Państwa przyznała grupie pracowników naukowych KUL odznaczenia państwowe. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski „honorowany został rektor KUL — prof. dr Mieczysław Krapiec. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: prof. Zdzisław Papierkowski i prof. Stanisław Papierkowski. Ponadto 19 osób odznaczonych zostało Krzyżami Kawalerskimi OOP, a 12 — Złotymi Krzyżami Zasługi.

Z okazji inauguracji nowego roku akademickiego i 60-lecia działalności KUL list gratulacyjny nadesłał papież Jan Paweł II, który przez wiele lat był pracownikiem naukowym

Rada Naczelna i naczelnictwo GOPR z żalem zawiadamiają, że w dniu 10.11.1978 r. w czasie wykonywania obowiązków ratowniczych zmarł nagle

EUGENIUSZ STRZEBOŃSKI

starszy instruktor ratownictwa wysokogórskiego, starszy instruktor przewodnictwa tatrzańskiego, przewodnik tatrzańskich i klasy, uczeń ponad 300 wypraw ratunkowych w Tatrach, były wieloletni szef Wyszkolenia GOPR, członek Rady Grupy Tatrzańkiej GOPR, przewodniczący komisji szkolenia Grupy Tatrzańkiej GOPR, organizator i założyciel grup: sudetkiej, beskidzkiej, krynickiej, podhalańskiej i bieszczadzkiej GOPR. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem 10-lecia PRL, złotą odznaką Zasłużonego Działacza Turystyki, złotą odznaką GOPR, złotą odznaką PTTK i wieloma innymi wyróżnieniami i odznaczeniami. W zmarłym tradycyjnemu niezrównanemu wychowawcy młodych pokoleń ratowników górskich i przewodników tatrzańskich, wybitnego kierownika akcji i wypraw ratunkowych, świętego przewodnika, wspaniałego człowieka.

Rada Naczelna GOPR, naczelnictwo GOPR

Znaczne zmniejszenie ilości — doskonalenie treści!

Umocnienie poselskiej kontroli nad przepisami resortowymi

(P) W czasie dyskusji w Sejmowej Komisji Prac Ustawodawczych nad porządkowaniem przepisów resortowych stwierdzono, że etap ich znacznego ograniczenia ilościowego w zasadzie minął, a obecnie najważniejsze jest ich doskonalenie. Sprawy te podjęto w minionym roku również w wielu innych komisjach sejmowych.

Wzmocniona uwaga, jaką w tej kadencji przykłada się w Sejmie do tych problemów, ma istotne znaczenie z punktu widzenia demokracji socjalistycznej. Następuje rozszerzenie poselskiej kontroli również na szeroką dziedzinę tworzenia przepisów resortowych, zwiększenie wpływu Sejmu na całą działalność prawodawczą — nie tylko w dziedzinie wydawania ustaw. Konsekwentne powracanie w ostatnim okresie przez posłów do tej problematyki wspiera realizację rządowego programu porządkowania prawa w naszym kraju. W tych sprawach dorobek lat 70-tych jest znaczący: oznacza podniesienie rangi prawa i szacunku dla niego.

Niegdys, przypominamy, niedoskonałość tzw. legislacji resortowej była przede wszystkim jej nadmierna obfitość. Różnych zarządzeń ministrów o charakterze ogólnym, okólników, instrukcji, wytycznych i innych aktów resortowych było przed dziesięcioleciem 89 tys. Stwarzało to znaczne utrudnienia zarówno w pracy administracji terenowej jak i z punktu widzenia załatwiania swych spraw w urzędach przez przeciętnego obywatela. Podjęte więc zostały szerokie działania dla uporządkowania i ograniczenia rozmiarów legislacji resortowej.

Warto m. in. wspomnieć o przeglądach mających na celu uchylenie aktów, które z różnych przyczyn przestały być aktualne i użyteczne; weryfikacji takiej resorty dokonują okresowo co 2—3 lata. Efekty tego były wyrażne. Już np. w 1976 r. stan liczbowy resortowych aktów prawnych zmniejszył się do ok. 19 tys.

Dalsze doskonalenie przepisów resortowych oraz ograniczenie ich liczby do rzeczywistych potrzeb legło u podstaw decyzji, podjętej w połowie ub. roku przez Prezydium Rady, w myśl której utworzony został rejestr aktów resortowych, a jego prowadzenie powierzono ministrowi sprawiedliwości.

Potwierdzają ten punkt widzenia wnioski Ministerstwa Sprawiedliwości. W prowadzonym tam od lipca ub. roku rejestrze aktów resortowych odnotowanych zostało dotychczas ok. 900 pozycji. Aż 29 proc. z nich zajmują się głównie wyjaśnianiem i interpretacją przepisów poprzednio wydanych.

Wskazuje to na nieprecyzyjność przepisów zawartych w wyjaśnianych aktach, a także na brak zaufania niektórych resortów do umiejętności dokonywania wykładni prawa przez bezpośrednich jego wykonawców. Zwraca uwagę i to, że nie zawsze uchylane są wszystkie przepisy, które stały się zbędne w świetle nowej regulacji. Spośród zarejestrowanych — tylko 23 proc. aktów zastępuje uchyleniu dotychczasowe.

Blizsza analiza wskazuje też, że w resortach niekiedy traktuje się przepisy jako podziałowy środek zarządzania. Nie raz bywa i tak, że resortowe akty prawne wydawane są dla załatwiania spraw szczegółowych, o niskim stopniu powtarzalności, dla których bardziej odpowiednio są inne środki oddziaływania, jak np. konkretne decyzje, szkolenie pracowników itp. Innym aspektem tego problemu jest zaważanie operatywnej samodzielności organizacji gospodarczych.

W poselskiej dyskusji na te tematy zwraca się uwagę, że niedowład organizacyjny w tej czy innej dziedzinie resortowej działalności nie zastąpi się wydawaniem rozporządzeń. Jest to w istocie sprawa stylu zarządzania. Niezbędna jest stała kontrolacja norm prawnych z wymogami życia. Potrzebna jest lepsza kontrola merytoryczna nad przepisami resortowymi. Przypadki bowiem wydawania przez resorty zarządzeń nie do końca przemyślanych wpływają ujemnie na wychowanie społeczne, i to nie tylko w dziedzinie podnoszenia kultury prawnej. Celowa byłaby szersza konsultacja resortowych aktów prawnych wśród

Zmarł Tadeusz Fijewski

(D) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1 Urodzony 14 lipca 1911 r. w rodzinie robotniczej w warszawskim Powiślu — po raz pierwszy stanął na scenie gdy miał lat 11, statystując w przedstawieniu „Chorego z urojenia” Moliera w warszawskim Teatrze Polskim. Odtąd nie opuszczał już sceny, jako młodyci aktor występując w wielu teatrach warszawskich — m. in. w Polskim i Ateneum oraz grając w licznych filmach, a wśród nich w „Młodym leśniku”.

W roku 1936 ukończył Państwowy Instytut Sztuki Teatralnej. W czasie okupacji był więźniem obozów koncentracyjnych Oranienburg i Dachau, oflagu w Grossborn; brał udział w Powstaniu Warszawskim. Po wojnie grał w teatrach: Narodowym, Współczesnym i Polskim. Stworzył na tych scenach wiele wspaniałych kreacji dramatycznych i komediowych, spośród których wymienić trzeba przede wszystkim Chłestakowa w „Rewizorze” Gogola, Gogo w „Czekając na Godota” Becketta, wuj Eugeniusza w „Tangu” Mrożka, Twardosza w „Dożywociu” Fredry, Pluszkiwa w „Martwych duszach” Gogola, Argona w „Chorym z urojenia” Moliera, ojca w „Intrydze i miłości” Schillera, Kalmite w „Chłopcach” Grochowiaka.

Szerokiej publiczności w całym kraju znany jest przede wszystkim ze swych ról w filmie i telewizji. Ma w swym dorobku ponad 40 ról filmowych, m. in. w „Ulicy granicznej”, w „Nikodemie Dyzynie”, w cyklu „Pana Anatola”, w „Zobniezu królowej Madagaskaru”, „Pętl” w serialu „Chłopi”, w „Nocach i dniach”. Grał też Rzeckiego w ekranizacji „Lalki”.

Często ogadaliśmy go również na ekranach telewizyj. W ostatnią sobotę — 11 bm. — tv przypomniła „Notes” Skowronskiego z jego świetną kreacją. Do ostatniej chwili występował



(P) Na punkcie skupu w Czarsku. Fot. R. Przedworski

Nie ma przedawnienia dla zbrodni hitlerowskich

(B) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1 postępowania światowa opinia publiczna. Wyraza dezaprobatę dla planowanego przedawnienia coraz częściej i coraz głośniejszą o sobie znać w samej Republice Federalnej Niemiec. Przeciwno przedawnieniu wypowiedzieli się ostatnio, przy różnych okazjach, wybitni politycy i działacze RFN. Szczególnie dobitnie zażył stanowisko przewodniczący frakcji SPD w zachodniemieckim Bundestagu, Herbert Wehner, który wypowiedział się za zniesieniem przedawnienia zbrodni morderstwa, w tym i zbrodni hitlerowskich.

Uchylenie przedawnienia zbrodni morderstwa zażądał również przewodniczący koła robotniczego pracowników socjaldemokratycznych Rudolf Wassermann, prezes Sadu Krajowego w Brunzwicku.

Wyprzedaż samochodowych części zamiennych

(P) Porozumienie Terenowo-Branżowe Transportu Samochodowego w Warszawie organizuje II już w tym roku giełdę samochodowych części zamiennych, dostarczonych przez przedsiębiorstwa i zakłady transportowe zgrupowane w Porozumieniu Terenowo-Branżowym.

Giełda odbędzie się w dniach od 15 do 17 listopada br. w godzinach 9.00—14.00, w świetlicy IV Oddziału Przedsiębiorstwa Budownictwa „TRANSBUD” w Warszawie, Al. Krakowska 61.

Oferowane są do sprzedaży części zamienne do samochodów: Star, Jelcz, Skoda, San, Lublin, Autosan, Żubr, Tatra, MAZ, ZiE, IFA, Sachsening, Pegaso, Żuk, Nysa, Warszawa, Wołga, Fiat, Robur oraz innych, w tym do ciągników i przyczep ciężarowych.

Wartość dostarczonych na giełdę części wynosi około 20 mln zł. Są one oferowane przez PKS, „TRANSBUD”, STW, SPiTH i wiele innych przedsiębiorstw i zakładów transportu samochodowego.

Część z nich pochodzi ze zbędnych i nadmiernych zapasów magazynowych. Zapasów tych nie można uniknąć, gdyż wiele elementów pozostaje w niektórych przedsiębiorstwach z samochodów już nieużywanych lub przeznaczonych do kasacji. Są również części zakupione w zbyt dużych ilościach i nie zużyte, które z kolei są poszukiwane przez niektóre jednostki transportowe. (X)

Dobre plony w sadach Piaseczna i Góry Kalwarii

Coraz więcej jablek w punktach skupu

(P) Ten rok dla sadowników największego w naszym województwie rejonu sadowniczego, okolice Piaseczna i Góry Kalwarii był bardzo ciężki. Wiosenne przymrozki, chłodne i deszczowe lato spowodowały zmniejszenie plonów w sadach czereśniowych i wiśniowych, mało było gruszek.

Jak nas informuje zastępca dyrektora Zakładu WSO w Piasecznie Jerzy Cudek, w tej chwili przekroczono już plan skupu owoców. Dobre wyniki skupu zawiążeją się przede wszystkim jabłkom. W tym roku tutejsze sady dały o ponad jedną czwartą owoców więcej, niż przed rokiem. Pogoda jednak spowodowała, że jakość skupowanych owoców jest niższa. Jabłka są mniej wyrosnięte, uszkodzone, słabiej „wykolorowane”.

Dobry urodzaj trzeba też zawiązać umiejętnościom tutejszych sadowników. Pracy bowiem było w tym roku bardzo dużo. Wystarczy powiedzieć, że częste deszcze powodowały w niektórych przypadkach konieczność nawet dwudziesto-krotnego opryskiwania sadów środkami przeciwko chorobom wirusowym i grzybowym.

Jabłek jest więc dużo, ale inne owoce obrodziły znacznie słabiej. Zupełny kłops jest z gruszkami. Praktycznie nie trafiły one do punktów skupu, na plan 1000 ton zakupiono kilkaset kilogramów. Niemniej lepiej było z czereśniami. Planowano skupić 600 ton, a producenci dostarczali 10 razy mniej. Dla

porównania trzy lata temu do punktów skupu trafiło 1200 ton tych owoców. Lepiej było ze śliwkami. Co prawda wygląd miały marny, ale prawie dwukrotnie skup przetrósł zamierzając zakupione ich ponad 3 tysiące.

Teraz jednak liczą się tylko jabłka. Do 11 stycznych punktów skupu dostarcza się jabłka przeznaczone na eksport, bieżące dostawy rynkowe, dla załóg zakładów pracy. Część jablek zakupionych i przeznaczonych na zapasy zimowe przechowuje się w przechowalniach producentów. W tym roku po raz pierwszy wprowadzono ten system gromadzenia zapasów. Daje on w odróżnieniu od poprzedniego, rzeczywiste zapasy. Dużo jablek trafiło poprzez rady zakładowe do załóg zakładów pracy z całego kraju. Marna jakość spowodowała, że ponad 10 tys. ton owoców zostało przeznaczona dla przemysłu przetwórczego.

Jednym z większych punktów skupu działających w rejonie Piaseczna i Góry Kalwarii jest hurtownia w Czarsku. Co dzień sadownicy dostarczają tu ok. 30 ton jablek. Najpopularniejszą odmianą to, najmniejszy wśród klientów sklepów McIntosh oraz Malinowa i Landsberska.



(P) Na punkcie skupu w Czarsku. Fot. R. Przedworski

W przyszłym roku 11 mln m kw. mieszkań

(A) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1 wnoszeniu nowych bloków osiedli. I ona powinna być dostarczona kombinatom do końca października br. Jak nas poinformowano w resorcie budownictwa, nie ma jeszcze dokumentacji — lub została ona przyjęta warunkowo — dla trzeciej części planowanych na przyszły rok mieszkań.

Opóźnienia w przekazywaniu terenów pod zabudowę i dokumentacji budzą obawę, że w 1979 r. znów wystąpią kłopoty z rytmicznym wykonywaniem zadań „mieszkańkowi”, że znów dla wykonania planu trzeba będzie wbrew technologii skraćć normatywne cykle budowy, co powoduje dezorganizację roboty i systemu zaopatrzenia, zwiększa koszty i pogarsza jakość wykonania. Powinni to wziąć pod uwagę wszyscy odpowiedzialni za przygotowanie inwestycji i dolożyc starań, by nadrobić istniejące opóźnienia. (A)

Śmierć w płomieniach

Informacja własna

(P) Podczas pożaru budynku mieszkalnego w Świebodzicach śmierć w płomieniach poniósł 17-letni Henryk Skoczylas. Ciężkie poparzenia doznał: 48-letnia Janina, 50-letni Stefan, 16-letni Andrzej, 13-letnia Małgorzata i 15-letnia Stefania Skoczylasowie. Od niewyjaśnionego przyczynki elektrycznego powstał pożar mieszkania w domu przy ul. Żeromskiego 6 w Sosnowcu. W płomieniach zginęła 85-letnia Wiktoria Syda. (CAD)

NA MARGINESIE DNIA

HURRAPORTY

KIELCE. W „Echu Dnia” czytamy: „Z informacji udzielonych nam w Rejonowym Przedsiębiorstwie Gospodarki Mieszaniowej wynika, że remonty przebiegają zgodnie z harmonogramem... Z dokumentów wynika też obraz optymistyczny. Szkoda tylko, że nieprzepracowano Rzeczywistość wygląda inaczej”.

RUCH KOŁOWATY

KIELCE. Fragment publikacji „Stowa Ludu”. „Ustalono ogólnie, że Kieleckie i Radomskie ma dostarczyć kilkadziesiąt tysięcy ton ziemiaków do Krakowa, Łodzi, na Śląsk. Kawalkady ciężkich składów jadą więc w tamtę rejon po to, by dowieźć się na miejsce, iż tożsamość akurat bardziej odpowiedzialną ziemiaki z siadadkości, czy skier: wiekiego, zaś katorzianom z czestochowskiego i opolskiego”.

MY, WSPUPIROWCY!

WROCLAW. Przyczynek do skrótomani — tytuł z „Gazety Robotniczej”: „Mówi kierownik Działu Organizacji WSPUPIROWCY”.

ZET-ES



Krajobraz Żuław (2)

LESZEK BĘDKOWSKI
JACEK MOJKOWSKI

Codziennosc normalnej pracy

W ODA po pas, trzcinę przetrastając człowieka, komary, myszy, zjadające w mig piony, odor rozkładający się ryb, choroby — a przecież ludzie wytrwali. Przyjeżdżali na Żuławę bez dobytku. Konie dostali na miejscu — najczęściej z UNRA, maszyny zaś wydobywali z bagna lub klecili sami. Taką była specyfika Żuław. Ale gdy dodać do tego inne, charakterystyczne dla ziem odzyskanych zjawiska — rozwinęły na wielką skalę szaber, niestabilizowaną władzę, brak jednoznacznych przepisów, widząc jasno, że przywrócenie Żuław okupione ogromnym wysiłkiem.

Co kierowało ludźmi, którzy trafili na Żuławę?

Ziemia obiecana

Wielka imigracja ludności w pierwszych miesiącach po wojnie nabrała posmaku zwiolotu.



Z tamtych lat zachowały się nieliczne zdjęcia. Czesław Plewa przechował kilka z nich, nazwisk osadników już nie pamięta...

Mało kto w głębi kraju wiedział wówczas o wodzie na Żuławach. O tym więc, kto znalazł się w delcie Wisły, decydował po prostu przypadek.

Nie ukrywa tego zreszta Franciszek Sarnik, jeden z pionierów odwadniania. Podobnie twierdzi wielu innych osadników. Na przykład Hieronim Dudek, który najpierw osiedlił się w Olsztynie i chociaż cała rodzina znalazła tam gospodarstwo, on próbował szukać szczęścia dalej na Zachodzie. Tak trafił na Żuławę.

Zdarzało się również, że ludzie z centralnej Polski ruszali na Żuławę jako „zwiadownicy”. Zrażeni trudnościami wracali. Czy zatem pozostanie na tych ziemiach można wylumaczyć tylko przypadkiem? Ziemi było wtedy w Polsce w bród. Dlaczego więc osiedlił w delcie Wisły, gdy mieli okazję pojechać gdzie indziej?

Stawa, które wciąż jeszcze kryła woda.

Marcin Kostuś, repatriant, ustraszony o urodzajnych Żuławach dopiero w 1947 r., gdy już dwa lata uprawiał ziemię w Rzeszowie. Bez wahania rzucił gospodarstwo i zaryzykował jazdę w nieznaną

Ziemia odzyskana

Chyba nie da się odtworzyć dziś wszystkich motywów, które przynęcały ludzi na Żuławę i kawały im tam zostać; wszystkich powodów, dla których zamieszkiwali w domach bez o-



...to zapewne brygada z jakiegoś majątku państwowego z terenów już osuszonych.

kien i drzwi i sami ciągnęli plugi. Nietypowe warunki podwodowały, że ludzie postępowali według zasad, których pojąć częstokroć nie jesteśmy w stanie.

Odzywali się w nich cechy szczególne. Tego, kto z trudem zdobył ziemię, wszelka groźba utwierdzała tylko w przekonaniu, że jej nie opuści. W ludziach rosła hardość, zawziętość.

W uporze trzymała osadników ambicja i przekora. Właściciel, który wcześniej odwadniał te tereny. Za wszelką cenę przeciwstawiano się złościom natury i samych ludzi. Oto jeden z osadników, by ocalić zagrożone piony przeniósł na własnych plecach w ciągu jednego dnia 1600 l preparatu i spryskał nim 2 ha pola. Innemu woda zalała dopiero co odbudowane gospodarstwo, gdy wał rozkopali sztabożytki. Mógł wynieść się gdzie indziej, mimo to został i doczekał ponownego osuszenia.

Czas pionierskie wyzwalały też w ludziach fantazję i bravurę.

Ludzie wstąpi na Żuławę przez urzędy, partie i stronnictwa, mieli organizować władzę, dbać o bezpieczeństwo osadników, zakładać sklepy, szkoły. Przyjeżdżali z obowiązku lub wiary. Na miejscu musieli stawiać czoła hochsztaplerom i szabrownikom. W tej sytuacji nie mogło się obejść bez konfliktów.

Stefan Sobieranski, jako wójt Starego Pola wzywał w 1945 r. marynarzy, by obronili wieś przed uzbrojonymi bandami, które rekwirowały osadnikom ich szczyptę dobytku. Od tego czasu główna ulica Starego Pola nosi imię Marynarki Wojennej. Później został kierownikiem szkoły, a ścisiej — jej ruin. Sam jeździł po okolicy w poszukiwaniu ławek. Konie sły po brzuchy w wodzie, a orientację w terenie umożliwiały jedynie szpalery drzew. Kierując szkołą zresztą do dziś. Tamte lata wspomina jako niebywały wybuch patriotyzmu, który ułatwiał odbudowę całego kraju.

Z czasem, na ratunek Żuław wezwano fachowców od inżynierii wodnej z całego kraju. Powiada się nawet, że dzisiaj wszyscy, którzy coś znaczą w Polsce w dziedzinie melioracji, „przetarli się” właśnie o powojenne Żuławę. Wtedy byli to ludzie młodzi, świeżo po studiach, na ogół nieźle wykształceni, ale specyficznie robotni na terenach depresyjnych znali jedynie z podręczników. Więc kiedy stanęli po raz pierwszy nad „morzem żuławskim” i zlecono im krótko i węzłowo — wypompować wodę, sprawa nabrała cech nierealnej science fiction. Na pomoc zagranicznych ekspertów nie można było wtedy liczyć.

Brak dokumentacji systemu wodnego delty Wisły postębiał

Ziemia okielznana

Trzy powojenne lata były na Żuławach siem, które przesiało osadników. Ci, co się oparli tej twardej selekcji zaczęli zakładać spółdzielnie „Samopomoc Chłopskiej”, sklepy, młeczarnie, szkoły. Ruszyły pociągi, poreperowano drogi. Czasy pionierskie minęły, a ludzie zaczęli wypominać sobie swoje dawne pochodzenie. Wyrywali się od „galonów”, „pilorzy”, „bosych Antków”, „parasoli”, „pomorzaków” i „krzyżaków”.

Pamięta te czasy P. Idzikowski, mistrz kominarski z Nowego Dworu Gdańskiego. Na Żuławach znalazł się dopiero przed 20 laty, ale że każdy ma jakiś komin, to i okazji do poznania ludzi było wiele. Idzikowski powiada, że „dzielnicowe” swary trwały tak długo, dopóki nie narodziło się pierwsze żuławskie pokolenie, które dało początek jednolitej społeczności.

Ma ono to do siebie, że jest obciążone psychozą tymczasowości. Rodzice doświadczeni jeszcze na własnej skórze, że mieszkać poniżej poziomu morza to zależeć od jakości wódek. Pracowali wiedząc, że za plecami zawsze mają wodę. I pewnie tylko przywiązanie do ziemi tłumilo w nich lęk.

Idzikowski zwraca nam uwagę na rosnące wokół nowe domy. Ludzie już nigdzie dalej się nie wybierają. Zaczynają się utożsamiać z Żuławami, nawet ci, którzy większą część życia spędzili gdzie indziej. W Łąsku żyje podobno człowiek, który w swych wierszach opiewa uroki ziemi między Wisłą a Nogatem. Rozkochał się w niej także Idzikowski, który od momentu kiedy tu przybył zbiera ekspozycje dla dwóch muzeów poświęconych historii i kulturze Żuław: w Gdańsku i Kmiecinie.

Dziś, niektórzy ludzie z Żuław uważają to swoje dawne siedzenie po pas w wodzie za naiwne fanatyzm. Ale być może dzięki niemu ta gigantyczna robota przywracania ziemi życiu nabrała posmaku realności. Zaden z tych ludzi nie uważa się za bohatera. Niezwykłość wszystkiego co czyniono spowszedniała w codzienności normalnej pracy.

ZA WASZĄ WOLNOŚĆ I NASZĄ

W DWUNASTĄ rocznicę wybuchu powstania styczniowego odbył się w Londynie wiec, któremu przewodniczył Walery Wróblewski. Przemawiający na tym wiecu Karol Górka powiedział m.in.:

...Główna przyczyna sympatii klasy robotniczej do Polski jest następująca: Polska jest nie tylko jednym narodem czysto słowiańskim, ale także jednym w Europie, który jako żołnierz kosmopolityczny służył i służy rewolucji. Polacy walczyli za niepodległość Ameryki; polskie legiony były się pod sztandarem pierwszej Rzeczypospolitej Francuskiej; skutkiem powstania 1830 r. nie mógł mieć miejsca naład na Francję, który wykonać miał nieprzyjaciele Polski; 1846 roku w Krakowie Polska zatknęła pierwszą sztandar rewolucji społecznej; 1848 r. Polska bierze czynny udział w walkach rewolucyjnych na Węgrzech, w Niemczech i Włoszech; 1871 r. Polska daje Komunie Paryskiej najlepsze wodzów i bohaterskich żołnierzy. Konając zaś swoje przemówienie stwierdził: Niemieckie Stowarzyszenie Robotników „wie, iż polski chłop, robotnik i każdy interesem osobistym nie zaślepiony Polak czuć musi, iż Polska w Europie ma i mieć może tylko jednego spyzmierzca, a mianowicie klasę rozczoła. Niech żyje Polska!” Nawiał od tego Engels mówiąc: „Polska nie ma innego wyboru, jak tylko być rewolucyjną ludźmi”.

Prof. dr Henryk Jabłoński w wydanej ostatnio książce: „Międzynarodowe znaczenie polskich walk narodowowyzwoleńczych XVIII i XIX w.”) zawarł nie tylko syntezę wiedzy mieszczącej się w temacie rozprawy, ale dowiódł, iż powyżej zacytowane stwierdzenia twórcy „Kapitału” o postawach i losach Polaków przewijały się w naszym narodowym pośmięczeniu wtedy właśnie, gdy nie było nas na mapie Europy. Nie granice państwowe wyznaczały ramy naszej działalności, lecz historyczny los Polaków, przejawiający się w każdym pokoleniu dążenie do wyzwolenia narodowego i społecznego, umiłowanie wolności, współczucie i czynny udział w obronie tych, którzy jak Polska i Polacy skazani byli na istnienie w okowach ucisku, gwałtu i narodowopaństwa niewoli.

Analizując wnikliwie międzynarodowe znaczenie polskich walk narodowowyzwoleńczych XVIII i XIX wieku prof. H. Jabłoński dowodzi, iż tzw. sprawa polska w ciągu dwóch wieków to nie tylko kwestia naukowa podnoszona przez historyków w uczonych rozprawach. To istotny i realny wówczas problem, mający kapitalne znaczenie i dla ugruntowania się w Europie nowych wartości społecznych, państwowych i dla rozszerzenia zasięgu ruchów i walk wywoleńczych, i dla realizacji postępowych reform, przede wszystkim zaś tworzenia się od połowy XIX wieku świadomego aważnej siły i potęgi ruchu robotniczego, jednoczącego siły postępowe w Europie przeciwko tyranii, przemocy, wyzyskowi, bezprawiu...

Autor z całą ostrością ukazuje m.in. zamazywanie przez historyków burżuazyjnych najistotniejszych cech polskiego procesu historycznego, ukrywanie klasowych treści powstań i — co najważniejsze — ukrywanie ścisłego związku istniejącego między niepodległością Polski a Rewolucją Październikową.

Prof. Henryk Jabłoński pisze m.in. „Nieważenie dzieł polskich walk narodowowyzwoleńczych i ich międzynarodowego znaczenia z odwołaniem do współczesnej historii Europy powodowało też, że ich ocena musiała być zniekształcona, że musiała zagubić się hie-

lo w dziejach ruchu robotniczego bardzo doniosłą rolę dla jego konsolidacji i skryzlowania się jego oblicza politycznego. Ujawniło się to zarówno w obrębie poszczególnych krajów, jak i w sensie ogólniejszym. Wystarczy przypomnieć takie znane fakty, jak wpływ powstania na wzrost aktywności proletariatu angielskiego czy też przyspieszenie procesu wyzwolenia się proletariatu francuskiego z politycznego patronatu burżuazji i drobniemierczstwa. Nie na tych jednak, ważnych, ale bądź co bądź ograniczonych wpływach, kończyła się rola powstania 1863 r. w rozwoju ruchu robotniczego.

Właśnie na skutek wybuchu powstania i w związku z potrzebą udzielenia mu pomocy zaistniała konieczność ściślejszego porozumienia między organizacjami poszczególnych kra-



W JASNYM, logicznym wywodzie prof. Henryk Jabłoński prostuje błędne niekiedy interpretacje historycznych wydarzeń, wskazuje na ściśle powiązanie powstań polskich z ogólną sytuacją w Europie, na ich nie tylko narodowe, ale i społeczny charakter, wreszcie na rolę jaką w ówczesnej Europie i w świecie odegrali ci najwspanialszy synowie ziemi polskiej, którzy gdzie indziej uczestniczyli w walce o wolność narodową i społeczną, szerzyli postępowe myśli i idee, upowszechniali najwspanialsze walory naszej narodowej kultury. Nie zawsze podobano się to „rzadom”, ale dla „ludów” „sprawa polska” zawsze była symbolem tego co postępowe, światłe, słuszne, co warte jest ofiary, nawet najwyższej. Przykład Polski i Polaków pociągał innych, co — zrozumiałe — „rzadom” przysparzało kłopotów bez liku, zmieniając niejednokrotnie wcześniejsze ich plany i zamierzenia aneksji innych państw i narodów

W takich rozdziałach, jak: „Sprawa polska”, „Jeszcze Polska nie zginęła”, „Powstanie listopadowe”, „Wielka Emigracja”, „Historyczny przełom”, „Powstanie styczniowe i I Międzynarodówka” — prof. Henryk Jabłoński przedstawia ogromny ładunek intelektualnych treści historycznych, jakże ważnych i niezbędnych do zrozumienia losów Polski i Polaków. Z wywodów autora wynika klarownie, że nie tylko celny, ale i wartościowy, a przede wszystkim równie ofiarne walczyć i zwyciężać.

Oto np. tylko próba zaprezentowania rozważań autora na temat skutków powstania styczniowego:

„Już zespolenie działania rewolucjonistów polskich i rosyjskich w konspiracji przedpowstaniowej i następnie udział ochotników cudzoziemskich: Rosjan, Ukraińców, Francuzów, Niemców, Włochów, Węgrów i in. w polskich oddziałach powstańczych, wreszcie szeroki zasięg powstania na wschodnich ziemiach dawnej Rzeczypospolitej — stawały się widocznym dowodem, że stare hasło polskich bojowników o wyzwolenie — „za waszą i naszą wolność”, wciąż jest żywym, choć nabrało nowej treści społecznej. Raz jeszcze w sposób dobitny potwierdziła się słuszność orientacji na „ludy”, a nie na „rzady”, co w ówczesnej konkretnej sytuacji oznaczało sojusz z siłami rewolucji społecznej przeciw wszelkim siłom wstępnym, w rzędzie których stawała tak niedawno jeszcze rewolucyjna burżuazja. Droga przyszłego wyzwolenia Polski była — mimo doraznej klęski — pewna i wyknięta wyraźnie...

...Wydaje się jednak, że najbardziej w skali międzynarodowej doniosłe było to, że mimo swoich braków i błędów, mimo niepowodzenia w osiągnięciu celu głównego i bezpośredniego, powstanie 1863—1864 r. spełni-

ów. Zbiórki, podejmowane z inicjatywą Marksa na rzecz walczących w Polsce, uaktywniły robotników politycznie i podniosły temperaturę walki. Obserwować też możemy, jak stopniowo, w związku z dyskusjami na temat Polski, dojrzała — w wyniku dotychczasowego rozwoju ruchu robotniczego — sprawa jego organizacji międzynarodowej. Sprawa ta podniesiono na wiecu zorganizowanym 22 lipca 1863 r. w Londynie przy współdziałaniu robotników francuskich. W 1864 roku prace w tym zakresie posuwają się dalej, aż wreszcie jeden z wieców na rzecz Polski przekształcił się w organizacyjne zebranie I Międzynarodówki...

K ONCZY zaś swoje rozważania prof. Henryk Jabłoński stwierdzeniem:

„... W nowych warunkach nadal nie tracilo aktualności stare hasło polskie: „za waszą wolność i naszą”, a rewolucyjne lata 1905—1907 potwierdziły wymownie, że polski proletariatu umie stanąć w pierwszych szeregach bojowników o postępowe, w imię i w imię robotników Rosji. Klasa robotnicza Łodzi, Warszawy, Zagłębia, Białegostoku i wielu miast i osiedli polskich udowodniła wówczas bezspornie, że to ona właśnie jest spadkobierczynią wspaniałych tradycji polskich bojowników o wolność XVIII i XIX w., że to ona właśnie wpisuje nowe karty do złotej księgi polskiego wkładu w dzieje świata.

Nie skąpił też uznania „bohaterom polskiemu proletariatu bohaterskiej Polski” Włodzimierz Lenin, podkreślając niejednokrotnie, że klasa robotnicza Królestwa daje „nie tylko nowe wzory rewolucyjnego entuzjazmu i bohaterstwa, lecz i wyższe formy walki”.

Właściwie jest zaś jak najaktualny w walce wyzwolenie społeczna proletariatu rosyjskiego, proletariatu polski słyszal z ust wodza rewolucji i społecznego wyzwolenia. „Program tymczasowego rządu rewolucyjnego powinien dać matematyczną rzeczywistość i całkowitą wolność narodowemu ukłaskom przez bestie carska. Narodziła się wolna Rosja. Proletariat stoi na swym posterunku. Nie dopuści on, by bohaterska Polska została jeszcze raz zdlawiona. Sam ruszy do boju i już nie tylko w pokojowym strajku, ale z orężem w reku rzuci się do walki o wolność zarówno Rosji, jak i Polski” — pisał Lenin.

A kiedy na gruzach nikolajowskiego samowładztwa zatrufiłowała Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa — otwarta została droga do wolności narodu polskiego”.

Piękną to książka. Jej wartość podkreśla piękny język i styl Autora, komunikatywny przekaz treści, jakże ważnych i ważnych.

ANDRZEJ ŚWIECKI

* Henryk Jabłoński — „Międzynarodowe znaczenie polskich walk narodowowyzwoleńczych XVIII i XIX w.” PWN r. 1978 (nakład 2300 egz.).

ze stołu montażowego

Stanisław Grzelecki

Granice kłamstwa

J UŻ się chyba zatarło w pamięci ludzi wspomnienie paniki, która ogarnęła wielkie masy mieszkańców USA, kiedy radio amerykańskie, przerywając ustalony program, podało wiadomość o lądowaniu wyprawy Marsjan na Ziemi. Forma przekazania tej wiadomości była tak sugestywna, że ludzie uwierzyli w jej treść. Technika przekazu radiowego sprawiła, iż w tej samej chwili miliony ludzi odczuli niepokój i zagrożenie. Kiedy w milionach domów amerykańskich usłyszano komunikat o niezwykłym wydarzeniu, nikt nie wątpił o jego prawdziwości. Przecież ów komunikat podał radio, a radio to urządzenie techniczne służące do przekazywania informacji.

każąc im uwierzyć w to, czego nie ma.

W wiele lat później, kiedy już upowszechniła się telewizja, ludzie nie musieli wierzyć tylko w to, co słyszeli, mogli bowiem własnymi oczami oglądać to, o czym ich informowano. I wówczas telewizja przekazała informację o spacerze Armstronga po powierzchni Księżyca. Miliony ludzi w tej samej chwili słuchali informacji o lądowaniu na Księżycu i oglądali obraz tego wydarzenia.

Cóż się jednak okazało? Oto ludzie w USA, w kraju, w którym życie ludzkie nasyczone jest techniką, człowiek jest tak nią otoczony, tak szeroko na co dzień z jej usług korzysta, że coraz częściej występują sytuacje, kiedy staje się on od techniki zależny, nawet, chwilami, jej podporządkowany, otóż ludzie w USA zaczęli się zastanawiać nie tyle nad tym, co jest prawdą przekazywaną przez techniczne środki masowego przekazu, ile nad tym, co może być kłamstwem.

Ponoć do dziś jeszcze spora liczba Amerykanów po pro-

tu nie wierzy w ów spacer Armstronga po powierzchni Księżyca. W ich kraju wydoskonalona technika zbyt często służy i kłamstwu, i mistyfikacji, i nawet działaniu zbłądnionym. To przeciw technice umożliwiła powstanie afery Watergate, to także technika pozwoliła przedstawić wojnę w Wietnamie. Technika, która na każdym kroku ułatwia życie codzienne, ale która — gdy znajdzie się w niekontrolowanych rękach — może stać się narzędziem powszechnego zagrożenia oraz narzędziem manipulowania świadomością i uczuciami mas.

Norman Mailer w wielkim reportażu, zatytułowanym „Na podobój Księżyca” (książka ukazała się w polskim tłumaczeniu), poświęconym wyprawom na Księżyc, wysuwa sugestię, iż wszystko to, co dzieło się na Księżycu, można było sfilmować na Ziemi i — przy zręcznym montażu oraz odpowiednich chwytach technicznych — pokazać ludziom, jako obraz autentycznych wydarzeń w kosmosie.

Na nasze ekrany wchodzi w tych dniach amerykański film „Koziorożec-1”. Zrealizował go młody artysta i wcale nie wybitny reżyser nazwiskiem Peter Hyams. W USA film ten stał się jednym z największych sukcesów kasowych. Jego realizacja pod względem intelektualnym i dramatycznym nie jest najwyższej próby, ale jego walory widowiskowe są niezaprzeczalne. Sceneria wystrzelenia statku kosmicznego na Marsa jest znakomita, ale już podobne rzeczy widzieliśmy nie raz tak w filmie, jak w telewizji. Już nie raz odbywały się, dzięki technice filmowania, podróże kosmiczne we wnętrzu statków rakietowych, znamy już wiele skomplikowanych urządzeń, przekaźników, automatycznych czujników, absolutnie bezpiecznych skafandrów, no i ludzi, którzy tym wszystkim kierują, tym wszystkim posługują, jak najzwyklejszymi narzędziami. Wierzymy w prawdziwość tego wszystkiego, ponieważ wiemy, że kres ludzkich możliwości w dziedzinie rozwijania uszuźnej i niezawodnej techniki jest jeszcze daleki.

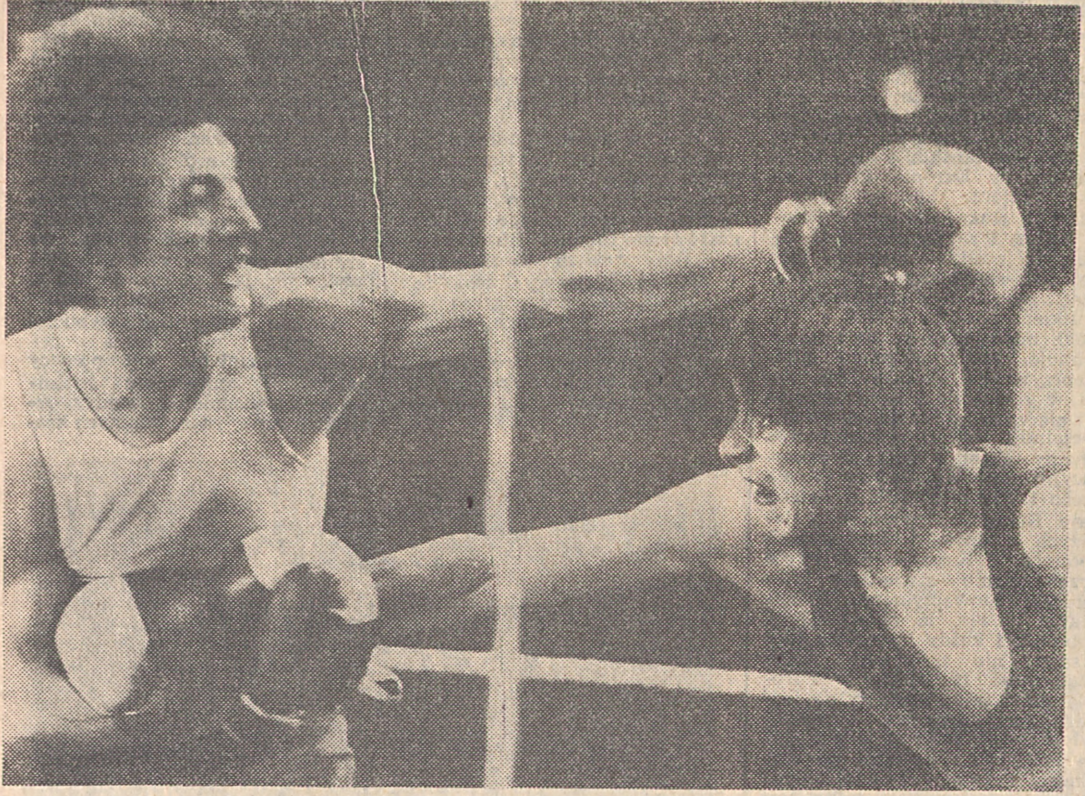
O wiele więcej emocji dostarcza nam w tym filmie fantastyczny, zapierający dech w piersi pościg dwóch śmigłowców za samolotem. Ale samolot, stary i brudny, pila-

tuje sam Ted Savalas, Kojak, któremu się wszystko udaje, więc i w prawdziwość tego pościgu wierzymy, nie myśląc, iż ten obraz powstał dzięki chytrom technicznym, zręczności kaskaderów i umiejętnemu montażowi.

To, co w tym filmie jest fascynujące, niezależnie od walorów widowiskowych i nie najlepszej realizacji, to właśnie owa refleksja na temat granic kłamstwa w manipulowaniu świadomością mas, które, tak jak masy amerykańskie, poddawane są dyktaturze środków masowego przekazu, dyktaturze techniki.

Od bez mała trzech czwartych wieku kino jest sztuką iluzji, która jednak coraz częściej ustępuje głosowi prawdy, przynajmniej w znacznym obszarze świata. Od kilkunastu lat zalety telewizji jest techniką służącą przede wszystkim przekazywaniu informacji. O film amerykański — „Koziorożec-1” — nasuwa refleksję, iż nader łatwo mogłaby ona stać się narzędziem mistyfikacji. Przede wszystkim w takim kraju, jak USA, którego obszar, specyficzny charakter więzi międzyludzkich oraz rozwój techniki umożliwiają takie masowe reakcje, jak wspomniana w wstępie panika wywołana rzecznymi skonstruowanym słuchowiskiem radiowym.

Walka Błażyńskiego ze Średnickim ozdoba finałów II turnieju im. Feliksa Stamma



(P) Miłą niespodzianką sprawił Kikowski (z lewej), który stoczył wyrównaną walkę z Nowakowskim (NRD).

(P) W II turnieju poświęconym pamięci Feliksa Stamma wzięła udział prawie w całości czołówka polskich pięściarzy i zawodnicy 11 krajów. Trzydniowe walki na Torwarze dostarczyły sympatykom boksu wielu wrażeń. W niedzielnym finale najbardziej podobal się pojedynek mistrza świata Henryka Średnickiego z Leszkiem Błażyńskim.

Malo dawano szans Błażyńskiemu w tej walce. Ale starszy ringowy wyga jeszcze raz pokazał dużą klasę. Stoczył z młodszym o 6 lat rywalem wyrównany pojedynek, a w III rundzie miał nawet chwilę przewagę. Sędziowie jednomyślnie przyznali jednak zwycięstwo Średnickiemu. Publiczność po każdej z rund nagradzała obu zawodników bravami. Ich walkę oglądało się z przyjemnością.

Nie można nieestety tego powiedzieć o innych pojedynkach finałowych. W niezbyt mile momenty obfitowała zwłaszcza

- Wyniki finałów:**
- waga papierowa (48 kg) — Israel Acosta (USA) — Bogusław Pietrzykowski (Polska) 4:1;
 - musza (52 kg) — Henryk Średnicki (Polska) — Leszek Błażyński (Polska) 5:0;
 - kogucia (54 kg) — Władysław Pilecki (Polska) — Włodzimierz Michalik (Polska) 5:0;
 - piórkowa (57 kg) — Richard Nowakowski (NRD) — Krzysztof Kikowski (Polska) 5:0;
 - lekka (60 kg) — John Munduga (Uganda) — Leszek Kosedowski (Polska) 4:1;
 - lekkośrednia (63,5 kg) — Bogdan Gajda (Polska) — Andrzej Durał (Polska) 5:0;
 - średnia (67 kg) — Aleksander Brydak (Polska) — Piotr Bobrowski (Polska) 5:0;
 - lekkośrednia (71 kg) — Geliu Georgijew (Bułgaria) — Guenther Rostankowski (NRD) 5:0;
 - średnia (75 kg) — Wiesław Niemkiewicz (Polska) — Garcia Ventura (Kuba) rsc. kontuzja 2 r.;
 - połciężka (81 kg) — Jacek Kucharczyk (Polska) — Paweł Skrzecz (Polska) rsc. kontuzja 2 r.;
 - ciężka (81 kg) — Michail Subotin (ZSRR) — Sławomir Maciejak (Polska) rsc. 3 runda.

wał ambitnie atakującego rywala. W II rundzie Durał był liczony. Z zawodników zagranicznych podobali się Richard Nowakowski (NRD), Israel Acosta (USA) i Munduga z Ugandy. Ten ostatni, liczący zaledwie 17 lat bokser wygrał w finale 4:1 z nie tyle kim, bo uznawany za jednego z najlepszych polskich bokserów — Leszkiem Kosedowskim. Brazowy medalista olimpijski obniżył ostatnio loty. Walczy bez dawnej pomysłowości, jest wolny i chaotyczny w ataku.

Nowakowski zwyciężył Krzysztofa Kikowskiego po bardzo zajętej walce. Acosta również nie miał łatwej przeprawy z Pietrzykowskim. Tak Kikowski, jak i Pietrzykowski, mimo przegranej, zasłużyli na pochwałę. Cechuje ich wielka nieustępliwość, są też niezłe już wyszkoleni pod względem technicznym.

Pilecki wygrał jednogłośnie z Michalikiem, taki sam werdykt wydano po pojedynku Aleksandra Brydaka z Piotrem Bobrowskim. Brydak potwierdził, że jego niedawne zwycięstwo w turnieju TSC w Berlinie nie było przypadkowe. Z dobre wyszkolenym technicznie i silnie bitym Bobrowskim stoczył bardzo ładną walkę.

Opinie o turnieju
Johannes Hofman, prezydent Europejskiej Amatorskiej Federacji Bokserskiej (EABA): „Jestem zaskoczony dobrym poziomem tegorocznego turnieju. Brakowało w nim może pięściarzy o wiel-

kich nazwiskach, lecz uważam, że średni poziom turnieju był wyższy od ubiegłorocznego. Podczas walk błysnęło niewątpliwie kilku młodych pięściarzy.

Moim zdaniem turniej był dobrym przygotowaniem do mistrzostw Europy w Kolonii. Jestem zwolennikiem rozgrywania pięściarskich turniejów, są one korzystne dla amatorskiego boksu europejskiego. Wiele jednak tych imprez ma, niestety, bardzo zbliżone terminy. Dlatego też już w przyszłym roku EABA zamierza zsynchronizować daty turniejów.

Karl-Heinz Wehr, wiceprezident Związku Światowej Federacji Boks Amatorskiego (AIBA): „Bardzo dobry turniej, a kilka pojedynków na najwyższym poziomie. Zaliczyłbym do nich walki Średnickiego z Błażyńskim oraz Geilicha (NRD) z Naszyrowem (ZSRR). Bardzo dobrze wypadli w tym turnieju pięściarze Ugandy, którzy poczynili w ostatnim czasie znaczne postępy...”

Czesław Ptak, trener kadry narodowej: „Uważam konfrontację naszych pięściarzy z zagranicznymi rywalami podczas tegorocznego turnieju im. Feliksa Stamma za bardzo udaną. Potwierdził przydatność do zespołu młodzi bokserzy, tacy jak Adach, Brydak, Pilecki czy Sławomir. Myślę, że spośród uczestników tegorocznego turnieju, kilku ujrzymy na ringu moskiewskiej olimpiady. Zaliczyłbym do nich Amerykanów Acostę, Bowera oraz pięściarzy Ugandy na czele z Johnem Mundugą”.

Grand Prix „D.L.” dla Jaroszewskiego

(P) W niedzielę odbył się w Szczecinie ostatni z serii czterech kolarskich wyścigów przełajowych o Grand Prix „Dziennika Ludowego”. Na dystansie 22 km zwyciężył Grzegorz Jaroszewski (Zyrardowianka — Polska I) 1:11:30 przed Tadeuszem Steinlem (Polonia Pia — Polska I) 1:11:30 i Andrzejem Mąkowskim (Chemik Police — Polska I) — strata do lidera — 36 sek.

W łącznej klasyfikacji Grand Prix „Dziennika Ludowego” triumfował Grzegorz Jaroszewski — 98 pkt. Dalsze miejsca zajęli: 2) Tadeusz Steinke — 82 pkt, 3) Andrzej Mąkowski 75 pkt, 4) Jan Miron (LKS Notec Różewo) — 59 pkt, 5) Paul Graf (Szwajcaria) — 54 pkt, 6) Ladislav Sulc (CSRS) — 51 pkt, 7) Eugeniusz Piepka (Flota Gdynia) — 50 pkt, 8) Krzysztof Kula — 49 pkt, 9) Jan Antkowiak — 43 pkt, 10) Marian Cielecki (Karolina Jaworzyna Śląska) — 41 pkt.

W łącznej klasyfikacji zespołowej „Grand Prix” zwyciężyła Polska I — 314 pkt przed Polską II — 185 pkt, Szwajcarią — 103 pkt, CSRS — 96 pkt oraz Holandią — 51 pkt.

Awans siatkarzy AZS Olsztyn w Pucharze Europy

(P) Siatkarze AZS Olsztyn awansowali do następnej rundy rozgrywek o Puchar Europy, wygrywając w rewanżowym spotkaniu z mistrzem Holandii PVC Blokkeer (Rijswijk) 3:1 (15:6, 15:11, 12:15, 15:11). Pierwszy mecz rozegrany w Holandii wygrała drużyna Blokkeer 3:2.

Akademicy, występujący bez czterech czołowych zawodników rozpoczęli bardzo obiecująco, wygrali łatwo pierwszego seta w ciągu zaledwie 13 minut. W następnych setach zaskoczeni pozostał Holendrzy pokazali jednak, że są drużyną nieźle wyszkoloną i dobrze przygotowaną kondycyjnie. Wprawdzie przegrali drugiego seta po zajętej walce (23 minuty), ale w trzecim po wyrównanej grze pokonali faworyzowanych gospodarzy.

Akademicy grali mniej dokładnie, ich błąk był mniej szczytły. Zetawali się w polu i byli w przeciwnieństwie do Holendrów — mało ruchliwi, wykazując oznaki zmęczenia. Podobnie wyglądała gra na początku czwartego seta. Dopiero przy stanie 8:8 gospodarze skoncentrowali się, zaczęli silnie atakować i uważniej grać w obronie. Holendrzy popędzili coraz więcej błędów i chociaż przy stanie 9:14 zdobyli się jeszcze na krótki zryw, końcówka należała wyraźnie do AZS-u, który odniósł zwycięstwo.

Larry Holmes mistrzem świata

(P) W nocy z piątku na sobotę w Las Vegas odbył się mecz pięściarski o tytuł mistrza świata wagi ciężkiej (wersja WBC). Obrońcą tytułu był Larry Holmes (USA) nie miał żadnych kłopotów ze swym przeciwnikiem Alfredo Evangelista, nekautując go w 7 rundzie. Do tego momentu Holmes wygrał wszystkie rundy.

Mistrz świata — Larry Holmes, który przed kilku dniami obchodził 29 urodziny stoczył 28 walk, wygrywając 20 przed czasem. Jego rywal z pochodzenia Urugwajczyk — aktualny mistrz Europy — ponosił w swej karierze 3 porażki, w tym pierwszą przez nekaut na 26 stoczonych walk.

Czy Marczuk wyprzedzi Heidenę?

Od dwóch sezonów łyżwiarstwo szybko ma nowego „króla”. Jest nim młodzieńczo pan-czenista USA Erik Heiden. Amerykanin już od dwóch lat nie pomyśli porażki, bezapelacyjnie triumfował w mistrzostwach świata w sprincie i wieloboju. Ta niezwykła mistrzostwością 20-letniego Heidenę zadziwiała największych fachowców. Czy nadchodzący sezon będzie kolejnym sezonem triumfów Erika? Wszystko wskazuje, że tak, choć nie brak takich, którzy zastawiają na Siergieja Marczuka...

26-letni łyżwiarz radziecki do aktualny mistrz Europy w wieloboju, pan-czenista znanymi systematycznie postępy. Słabszą stroną Marczuka były dotąd krótsze dystanse, na 10,000 m czy w wyścigach na 5,000 był bardzo trudny do pobicia.

Wiktoria Kosiczkin, 40-letni dziś trener, były mistrz olimpijski (1968) mistrz świata (1962) uważa, że Marczuka stać na pokonanie Heidenę podczas mistrzostw świata w Oslo (10-11 lutego).

„Marczuk bardzo intensywnie trenował szybkość, poprawił ją znacznie, a wytrzymałość nigdy mu nie brakowała. Będzie działo Kosiczkin. W Oslo bardzo groźni będą też Norwegowie, którzy minionego sezonu nie mogą zapisać po stronie sukcesów. Na własnym jednak torze Sten Stensen i jego koledy mogą walczyć o sukcesy. Do rywalizacji o mistrzostwo tytuł...”

Puchar Śląska w piłce ręcznej kobiet wywalczyła reprezentacja Polski

(P) Po raz trzeci Puchar Śląska w piłce ręcznej kobiet zdobyła reprezentacja Polski. Tegoroczny turniej nie stał jednak na wysokim poziomie sportowym. Zespoły przygotowujące się do najważniejszego wydarzenia sezonu — mistrzostw świata — nie zademonstrowały jeszcze pełnej formy. Dotyczy to w takim samym stopniu Polek jak i reprezentacji CSRS czy Holandii.

Niespodziewanie do walki o pierwsze miejsce włączyły się Bułgarki, które nie będą występować w mistrzostwach świata. Grały bez obciążenia i w ostatnim dniu turnieju sprawiły sporą niespodziankę pokonując pewnie drużynę czeskosłowacką, co dało im w efekcie drugie miejsce.

Reprezentacja Polski, która występowała w Katowicach w najsilniejszym zestawieniu, mimo zajęcia pierwszego miejsca — zawiódła. Tylko w meczu z CSRS Polki zagrały poprawnie. Kompromitując wypadł dla podopiecznych trenera Kiegiela ostatni, przegrany mecz z NRD.

Młodsze Warty najlepsza we florecie

(P) W drugim dniu drużynowych mistrzostw Polski juniorów w szermierce (w Lublinie) o medale walczyli floreciści. Spośród 9 zespołów, które stanęły do walki o medale najlepszymi okazali się zawodnicy Warty Poznań, którzy zgrupowali 2000 pkt., wyprzedzając Cracovię — 170 pkt., Kolejarza Wrocław — 150 pkt., Piast Gliwice 125 pkt., AZS W-wa 110 pkt. i Krakowski Klub Szermierczy 95 pkt.

W meczu o pierwsze miejsce Warta Poznań pokonała Kolejarza Wrocław 9:3, Cracovię 9:7, a Cracovia wygrała z Kolejarzem Wrocław 9:7.

(P) W trzecim dniu mistrzostw o medale walczyli floreciści. Spośród 7 drużyn najlepszymi okazali się floreciści AZS Warszawa, które w finale pokonały AZS Wrocław 13:3 i Energetyka Lublin 8:6. Drugie miejsce zajęła drużyna Energetyka, która pokonała AZS Wrocław 11:5. Dalsze miejsca zajęły Warszawianka i Cracovia.

W SKRÓCIE

W turnieju żużlowym rozegranym na zakończenie sezonu w Grudziądzu zwyciężył Zenon Plech (Wybrzeże Gdańsk) — 15 pkt. przed swoim kolegą klubowym Andrzejem Marynowskim — 14 pkt. Dalsze miejsca zajęli: 3. Marek Towalski (Stal Gorzów) — 4. Piotr Szydlik (CSZ Grudziądz), 5. Jan Zabiś (Stal Toruń) — wszyscy po 12 pkt. Najlepszy czas dnia uzyskał Szydlik w I biegu — 73,8 sek.

W Krakowie odbył się V turniej zapasniczy klasycznych o Memorial Władysława Bajorka. Udział wzięło blisko 200 zawodników z NRD, Jugosławii, Rumunii, CSRS i Polski.

W poszczególnych wagach zwyciężyli: T. Szerszeń (Wisłoka Debica), W. Dobosz (Śląsk Wrocław), N. Iordache (Rapid Bukareszt), M. Skarżyński (Victoria Bozouș), M. Starek (Banik Ostrava), W. Fronk (Radomianki), Z. Kuśmierczyk (AZS Warszawa), M. Szopa (Sila Myślowice), G. Minea (Rapla), U. Behrendt (Motor NRD), Z. Lobejko (AZS), R. Jędrzejewski (Cement Chelm).

W punktacji klubowej zwyciężył Motor z NRD, natomiast w punktacji okręgowej najlepszą okazała się drużyna Katowice.

W Zakopanem zakończył się zimowy „Raid żubrów” — tradycyjna impreza za inicjowaną przez Sobiesława Zasade.

Raid wygrała zaloga warszawska Franciszek i Alicja Postawko w VW Sirocco T-1600, przed — Mieczysławem Sochackim i Jerzym Krzesiwo (Kraków) na Peugeot 504 oraz — Władysławem i Leontyną Pałuszkiwiczami (Rzeszów) na Fiatie 125p.

Siatkarki Czarnych Słupsk na czele ekstraklasy

(P) Po trzeciej kolejce spotkań I ligi siatkarek aż cztery zespoły zgromadziły jednakową liczbę punktów. Przewodzący dotychczas w tabeli Start Łódź po niespodziewanej porażce z warszawskim AZS spadł na czwarte miejsce. Przewodnictwo objęły broniące tytułu mistrzyni Polski Czarni Słupsk, którzy zwyciężając wygrali spotkanie z drużynami z Gdańska — Spójnia i Gedania.

Wyniki: Plomien Sosnowiec — Wisła Kraków 3:1 (7:15, 15:7, 15:4, 15:3), Kolejarz Katowice — Stal Bielsko Biala 2:3 (15:6, 15:6, 10:15, 13:15), Spójnia Gdańsk — Polonia Świdnica 3:2 (15:17, 15:11, 15:4, 13:15,

Na kilkanaście dni przed inauguracją mistrzostw świata reprezentacja Polski daleka jest od najlepszej formy.

Otu wyniki z ostatnich dwóch dni turnieju:
sobota: Bułgaria — NRD 18:14 (8:6), Czechosłowacja — Polska II 23:11 (12:3), Polska I — Holandia 17:15 (9:9).

Niedziela: Polska I — NRD 11:16 (6:11).
Bramki zdobyły dla Polski I — Brewiak — 3, Krefft, Zurawska — po 2, Siodiak, Rzażewska, Trafalska i Łowczyńska — po 1, dla NRD — Hempelt — 4, Schumann i Herrnsdorf — po 3, Koch, Hoffman — po 2, Pysal i Biber — po 1.

Bardzo słaby mecz Polek, których główną wadą była nieskuteczność. Dość powiedzieć, że mając dużą przewagę w drugiej połowie spotkania, przez 12 pierwszych minut zdobyły jedynie dwie bramki.

Bułgaria — Czechosłowacja 18:11 (10:7), Polska II — Holandia 18:21 (10:4).

Ostateczna klasyfikacja turnieju:
1. Polska I 8 92-79
2. Bułgaria 8 86-68
3. CSRS 6 84-75
4. NRD 4 84-83
5. Holandia 2 73-86
6. Polska II 2 82-11

W klasyfikacji pucharu „fair play” pierwsze miejsca zajęła Polska II. Najsukceszniejszą zawodniczką turnieju została Anna Janecka (Polska II) zdobywczy 33 bramek. Najlepszą bramkarką wybrano Marię Koneckową (CSRS), a najskuteczniejszą zawodniczką Hanię de Kook z reprezentacji Holandii.

Porażka męskiej „siódemki”

(P) Reprezentacja Polski w piłce ręcznej mężczyzn, uczestnicząca w międzynarodowym turnieju w Debreczynie, przegrała z Węgrami 22:29 (6:15). W drugim sobotnim spotkaniu Holandia pokonała Bułgarię 20:15.

Fibak w półfinałach sztokholmskiego turnieju

(P) Wojciech Fibak uczestniczący w tenisowym turnieju Grand Prix w Sztokholmie zanotował kolejne zwycięstwo. Polak pokonał w ćwierćfinale Arthura Ashe 7:6 6:4. Fibak spotka się w półfinale z Timem Gulliksonem, który zwyciężył Stana Smitha 6:4, 6:4. Drugą parę półfinałową tworzą John McEnroe i Bjorn Borg. John McEnroe zwyciężył Toma Okkera 6:3, 7:6, a Bjorn Borg pokonał Petera Fleminga 6:4, 6:4.

Kolejny sukces zanotowała para polsko-holenderska Wojciech Fibak — Tom Okker. W ćwierćfinale pokonali oni Roberta Drysdale i Johna Jamesa 6:2, 7:6.

W pozostałych spotkaniach ćwierćfinałowych padły wyniki: John McEnroe i Peter Fleming — Tim i Tom Gulliksonowie 6:4, 6:2, Stan Smith — Bob Lutz — Jan Kodes, Tomas Smid 6:3, 6:4; Bruce Manson, Andrew Pattison — Bob Hewitt, Frew McMillan 7:5, 7:5.

W finale międzynarodowego turnieju tenisowego w St. Louis spotkają się Cliff Drysdale i Fred Stolle. W półfinałach Drysdale pokonał Boba Carmichaela 6:4, 6:2, a Stolle zwyciężył Marty Riessena 6:4, 2:6, 6:2.

Do finału turnieju tenisowego w Hongkongu awansowali Pat Dupre i Elliot Telischer. W półfinale Dupre zwyciężył Ramanathana Krishnana 6:4, 6:2, a Telischer pokonał Hanka Priстера 6:2, 6:7, 7:5.

Grand Prix Polski

(P) W Chojnicach rozegrano turniej tenisowy o „Grand Prix Polski”. Uczestniczyło w nim 30 zawodniczek i zawodników.

Wśród kobiet I miejsce zajęła Dorothea Dziekonska (Piast Gliwice), wygrywając w finale z Marzeną Siaracką (Wisła Toruń) 6:0, 6:0 oraz z Pauliną Kajetanowicz (Zagłębie Wałbrzych) 6:3, 6:3. Na II miejscu znalazła się Siaracka zwyciężając Kajetanowicz, która zajęła III miejsce 7:5, 6:0.

Zwycięzcą turnieju mężczyzn został Czesław Dobrowolski (Zagłębie Wałbrzych), który wygrał z Wojciechem Wojciechowskim (Nadwiślan Kraków) 6:2, 6:1 oraz z Jerzym Jasińskim (Zagłębie Wałbrzych) 6:2, 6:2. II miejsce wywalczył Wojciechowski, zwyciężając Jasińskiego 6:3, 6:3, a trzecie Stanisław Konczak (Baldon Katowice).

Sławomira Sobkowska dziewiąta w Madrycie

(P) Na odbywających się w Madrycie pierwszych mistrzostwach Europy w gimnastyce artystycznej z udziałem 142 zawodniczek z 21 państw wyłoniono w późnych godzinach wieczornych w sobotę medalistki w wieloboju (obejmującym ćwiczenia z piłką, skakanką i wstążką). Pierwsze miejsca zajęła Galina Szugurowa (ZSRR) — 28,90 pkt. przed swoją rodaczką Iriną Dierlugina — 28,65 i Susanna Mendizabal (Hiszpania) — 28,05. Dalsze miejsca wywalczyły: 4. Daniela Basanska (CSRS) — 28,00, Carmen Rischer (RFN) — 28,00, 6. Ilana Rajewa (Bułgaria) 27,95; 7. Kristina Giurova (Bułgaria) — 27,80; 8. Iveta Havlicikova (CSRS) — 27,70; 9. Sławomira Sobkowska (Polska) — 27,65.

Sobkowska potwierdziła swoją przyzwołość do czołówek europejskiej Czeszy debiut 18-letniej Dopoty Leonard, która w silnej konkurencji 40 zawodniczek (startowały po dwie z zawodniczek z każdego państwa) zajęła 15 miejsce.

Kolejny sukces zapaśników USA

(P) 11.XI odbył się w Rzeszowie trzeci międzypaństwowy mecz zapaśniczy w stylu wolnym Polski i USA. Zakończył się on ponownym zwycięstwem, zawodników amerykańskich, tym razem 5:3. Reprezentacja Polski oparta była na zawodniczkach Stali Rzeszów, spotkanie odbyło się tylko w 8 kategoriach (bez wagi 43 i 100 kg). W drużynie polskiej wyróżnili się Falandys, Sandurski i Ściągalski (w meczu z USA w Łodzi przegrał z tym samym rywalem), natomiast w zespole USA najbardziej podobali się Johnson, Mac Arthur i Zelman.

Wyniki finałów szachistów olimpiady

ZSRR — 14; Jugosławia — 10; RFN — 9,5; Węgry — 9; Hiszpania — 8,5; Polska — 7,5; Bułgaria — 7; Anglia — 6,5.

Wyniki finałów szachistów olimpiady

(P) Dramatyczny przebieg miała ostatnia runda XXIII olimpiady szachowej w Buenos Aires. Rewelacyjny zespół Węgier, który przystąpił do niej z przewagą 0,5 pkt. nad głównym kandydatem do złotego medalu — drużyną ZSRR, zwyciężył 3:1 silny team Jugosławii. W tej sytuacji szachyści radziecy, żeby wywalczyć tytuł, musieli pokonać Holendrów 3,5:0,5. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny ZSRR 2,5:1,5.

Porażka drużyny radzieckiej, która od swego debiutu olimpijskiego w 1952 r. wygrała wszystkie turnieje w których uczestniczyła — jest wielką sensacją.

Zespół radziecki, w którym występowało dwóch byłych mistrzów świata — Boris Spasski i Tigran Petrosjan (nie stanął na starcie aktualny mistrz świata Anatolij Karpow), był

Judoczki walczyły w Poznaniu

(P) W Poznaniu zakończył się XII. I ogólnopolski turniej klasyfikacyjny kobiet w judo. Uczestniczyło ponad 100 zawodniczek zgłoszonych przez 16 klubów.

Turniej stał na przeciętnym poziomie i trzeba będzie jeszcze wiele pracy włożyć w przygotowanie naszych judoczek do rywalizacji na międzynarodowych arenie. Do najciekawszych należał finałowy pojedynek w wadze 61 kg pomiędzy faworytką — Magdaleną Ropą (Jordan Kraków), a o kilka lat młodszą Ewą Pecherkiewicz (AZS Gliwice). Walka była wyrównana i M. Ropa wygrała bezpunktowo przez wskazanie sędziów.

Zwycięzynie w poszczególnych wagach: 49 kg — Młodziejka (AZS Unia, Warszawa); 52 kg — Szmandra (AZS Gliwice); 56 kg — Lesmann (GKS Wybrzeże); 61 kg — Ropa (Jordan); 66 kg — Tesler (AZS Gliwice); 72 kg — Brożyna (Jordan); ponad 72 kg — Wieliczko (AZS Gliwice).

DUŻY LOTEK

I losowanie
2 — 9 — 23 — 36 — 44 — 45
dod. 31.
II losowanie
10 — 21 — 22 — 25 — 27 — 39
Konicówka banderoli 4265.
Dwie nagrody specjalne po 1.000.000 złotych z zakładów Express Lotka z dnia 8 listopada 1978 roku przypadły na kupon: — nr banderoli 455997 serpii DJ z nr 3107 w oddziale PPTS Katowice, — nr banderoli 678758 seria AA z nr 540 w oddziale PPTS Łódź.

W środę, 15 listopada

Polska — Szwajcaria i Holandia — NRD w eliminacjach piłkarskich mistrzostw Europy

(P) W eliminacjach piłkarskich mistrzostw Europy do końca roku rozegranych zostanie jeszcze osiem spotkań. Połowa z nich odbędzie się już w środę (15.XI), w tym dwa, które bardzo nas interesują. Polska reprezentacja zmierzy się bowiem ze Szwajcarią (we Wrocławiu), a Holandia podejmować będzie drużynę NRD. Na tym zakończone zostaną tegoroczne boje eliminacyjne w grupie IV, w której gra jeszcze Islandia.

W „polskiej” grupie rozegrano dotychczas cztery spotkania:

Islandia — Polska	0:2
Holandia — Islandia	3:0
NRD — Islandia	3:1
Szwajcaria — Holandia	1:3

Nie wyjaśniły one właściwie niczego. Drużyny faworyzowane odniosły zwycięstwa, choć w niektórych meczach miały spore kłopoty z teoretycznie słabszymi rywalami. Niespodzianek jednak nie było i Polska, Holandia oraz NRD bez punktowych strat przystąpią do dalszych gier. W środę (15.XI) Holandia lub NRD (albo oba zespoły w wypadku remisu) zanotują pierwsze straty. Bezpośredni mecz tych drużyn wskazuje też pierwszego faworyta grupy. Więcej szans na sukces przynajmniej Holandrom, nie tylko z racji obowiązków gospodarza (Ajax Amsterdam) i Pim Doesburg (Sparta Rotterdam); obrońcy — Piet Wildschut (Twente Enschede), Jan Poortvliet, Adrie van Kraay i Ernie Brands (wszyscy PSV Eindhoven), Ruud Krol (Ajax) i Hugo Hovenkamp (AZ 67 Alkmaar); pomocnicy — Jan Peters (AZ 67), Johan Neeskens (CF Barcelona) i Wim Jansen (Feyenoord Rotterdam); napastnicy — Ruud Geels i Rob Rensenbrink (obaj Anderlecht Bruksela), René van de Kerkhof (PSV), Adrie Koster i Dick Nanninga (obaj Roda JC Kerkrade).

Oto szesnastka trenera Zwartkruisa: bramkarze — Piet Schrijvers (Ajax Amsterdam) i Pim Doesburg (Sparta Rotterdam); obrońcy — Piet Wildschut (Twente Enschede), Jan Poortvliet, Adrie van Kraay i Ernie Brands (wszyscy PSV Eindhoven), Ruud Krol (Ajax) i Hugo Hovenkamp (AZ 67 Alkmaar); pomocnicy — Jan Peters (AZ 67), Johan Neeskens (CF Barcelona) i Wim Jansen (Feyenoord Rotterdam); napastnicy — Ruud Geels i Rob Rensenbrink (obaj Anderlecht Bruksela), René van de Kerkhof (PSV), Adrie Koster i Dick Nanninga (obaj Roda JC Kerkrade).

Będzie to zapewne najciekawsze spotkanie śródogodowe gier eliminacyjnych, ale nas najbardziej interesuje konfrontacja polskiej reprezentacji ze Szwajcarią. Choemy, oczywiście wygrać, ale sukcesy szwajcarskich drużyn klubowych były niepokojące. Trener drużyny szwajcarskiej Roger Vonlanthen wytypował 16 zawodników na wrocławskie spotkanie. W kadrze znaleźli się aktualnie najlepsi piłkarze z Ruedim Elsenerem z Eitrichu Frankfurt nad Menem. W porównaniu z kadrą na mecz w Ferrarze, przegrany przez Szwajcarię z drugą reprezentacją Włoch 0:1, do Wrocławia nie przyjedzie Christian Lahhart, kontuzja uniemożliwiła występ we Wrocławiu Rogero- (L.S.)

Oto skład kadry reprezentacji Szwajcarii:

BRAMKARZE: Erich Burgerer (Lausanne) i Karl Engel (Servette).

OBROŃCY: Lucio Bizzini (Servette), Koebi Bruechbuehli (Young Boys), Heinz Luedi i Pierre Chappuis (obaj FC Zurich), Francis Montandon (Grasshoppers) i Serge Trinchero (Servette).

ROZGRYWAJĄCY I NASTĘPNICY: Umberto Barberis (Servette), Rene Botteron (FC Zurich), Ruedi Elsener (Eintracht Frankfurt nad Menem), Bigi Meyer (Grasshoppers), Marc Schnyder (Servette), Claudio Sulser i Raimondo Ponte (obaj Grasshoppers) oraz Markus Tanner (FC Basel).

Trener Vonlanthen wytypował także trzech rezerwowanych, oto oni: Otto Demarmels (FC Basel), Heinz Herrmann (Grasshoppers) i Gianpiero Zappo (FC Zurich).

Tabela grupy IV przedstawia się dziś następująco:

1. Holandia	4:0 6-1
2. NRD	2:0 3-1
3. Polska	2:0 2-0
4. Szwajcaria	0:2 1-3
5. Islandia	0:6 1-8

Dwa następne spotkania, które rozegrane zostaną w środę (15.XI) to: Austria — Portugalia i Hiszpania — Rumunia. Wrómy jednak do sytuacji w poszczególnych grupach.

Grupa I

Dania — Islandia	3:3
Islandia — Islandia Pn.	0:0
Dania — Anglia	3:4
Dania — Bułgaria	2:2
Islandia — Anglia	1:1
Islandia Pn. — Dania	2:1

Tabela tej grupy przedstawia się następująco:

1. Anglia	3:1 5-4
2. Islandia Pn.	3:1 2-2
3. Irlandia	3:3 4-4
4. Dania	2:6 9-11
5. Bułgaria	1:1 2-2

W tym roku rozegrany będzie jeszcze jeden mecz. 29 lis-

topada Bułgaria zmierzy się z Irlandią Pn. Zanotowano kilka niespodziewanych remisów. Anglicy stracili punkty w Irlandii, Bułgarzy w Danii. Trzeci kandydatem do awansu stała się w tej sytuacji Irlandia Pn.

Grupa II

Norwegia — Austria	0:2
Belgia — Norwegia	1:1
Austria — Szkocja	3:2
Portugalia — Belgia	1:1
Szkocja — Norwegia	3:2

A oto tabela rozgrywek grupy II

1. Austria	4:0 5-2
2. Szkocja	2:2 5-5
3. Belgia	2:2 2-2
4. Portugalia	1:1 1-1
5. Norwegia	1:5 3-6

Bardzo dobrze wystartowała Austria, która zdobyła komplet punktów i jest głównym kandydatem do pierwszego miejsca. Rozczarowuje Szkocja, choć jeszcze nie straciła szans. W środę grać będzie Austria z Portugalią, a w tym roku rozegrany zostanie mecz: Portugalia — Szkocja (29.XI).

Grupa III

Jugosławia — Hiszpania	1:2
Rumunia — Jugosławia	3:2

W środę zmierzą się zwycięzcy poprzednich spotkań — Hiszpania z Rumunią. Wynik tego meczu może wskazać kandydata do grona ośmiu ćwierćfinalistów.

Grupa V

Francja — Szwecja	2:2
Szwecja — Czechosłowacja	1:3
Luksemburg — Francja	1:3

Grupa ta zakończyła już rozgrywki eliminacyjne w tym roku. Niespodzianką było zwycięstwo CSRS w wyjazdowym spotkaniu ze Szwecją. Skawia to Czechosłowaków w bardzo korzystnej sytuacji!

Grupa VI

Finlandia — Grecja	3:0
Finlandia — Węgry	2:1
ZSRR — Grecja	2:0
Węgry — ZSRR	2:0
Grecja — Finlandia	2:1
Grecja — Węgry	4:1

Plonem tych spotkań jest następujący układ tabeli

1. Finlandia	4:2 6-9
2. Grecja	4:4 12-7
3. ZSRR	2:2 2-2
4. Węgry	2:4 4-6

Najbardziej chyba zaskakujące wyniki padły w tej właśnie grupie. Na razie gospodarze spotkań są bezkonkurencyjni, a Grecy przy tym niezwykłe skuteczni. Dalszy ciąg pasjonującej rywalizacji w przyszłym roku.

Grupa VII

Rozegrano tylko jedno spotkanie, w którym Walia pokonała Malte 7:0. 29 listopada w tym samym czasie się eliminacyjne gry w tym roku. Zespół RFN wystartuje dopiero 25 lutego 1979 r. (mecz z Malcią).

O szwajcarskim futbolu

Rzadkim wyczynem popisuje się może szwajcarski piłkarz Rene Botteron, którego prawdopodobnie zobaczymy 15 listopada we Wrocławiu podczas meczu eliminacji mistrzostw Europy Polska — Szwajcaria. Otóż Botteron od czasu swojego debiutu w reprezentacji (przebieg Szwecji w Malmoe — 9.VI.74 r.) wystąpił we wszystkich meczach międzypaństwowych drużyny narodowej, a 11 października w pojedynku z Holandią (1:3) rozegrał 34 kolejne spotkania w narodowych barwach. Takim wyczynem nie może poszczycić się żaden z piłkarzy Szwajcarii w historii futbolu tego kraju.

34 Rene Botteron (9.VI.1974—11.X.1978)

33 Lajo Amado (7.V.1939—21.X.1974), Fritz Kuenzli (2.XI.1966—26.IV.1972)

31 Severino Minelli (23.X.1932—24.V.1936)

29 Karl Odermatt (26.III.1969—18.XI.1973)

Dlaczego tak późno dano mu reprezentacyjną szansę? — zastanawiają się teraz sympatycy futbolu i facyhowcy w Szwajcarii, myśląc o 24-letnim Markusie Tannerze, który 11 października zadebiutował w reprezentacji kraju (w meczu z Holandią). Szwajcaria mecz ten przegrała 1:3, a jedyną bramkę zdobył jedyny w drużynie debiutant Markus Tanner...

Niemal wszyscy facyhowcy byli pod wrażeniem bardzo dobrej gry tego napastnika, który długo czekał na swą wielką szansę.

„Początkowo ranga pojedynku i fakt, że po raz pierwszy występowałem w koszulce reprezentacyjnej, paraliżował moje poczynania. Potem zapomniałem o tremie, a gdy zdobyłem gola nabrałem pewności siebie. Wierzę, że w meczu z Polską we Wrocławiu zagram jeszcze lepiej...” — powiedział.

Nikt nie ma teraz wątpliwości, że Tanner swoim występem w Bernie zdobył na stałe miejsce w narodowym teamie. Fa-

chowcy podkreślają jego szybkość, dynamikę i...dojrzałość.

Do konfliktu doszło w drużynie Lausanne między menażerem tego klubu, Jugosłowianinem Miroslavem Blazevicem a bramkarzem, reprezentantem Szwajcarii — Erichem Burgererem. Szwajcarska prasa zamieściła wypowiedź Blazevica, ostro krytykującego postawę 27-letniego Burgerera. „Podczas niedawnego meczu Lausanne (o Puchar UEFA z Ajaxem Amsterdam), Burgerer bronil fatalnie — stwierdził Blazevic. Mógł on obronić co najmniej trzy z czterech przepuszczonych bramek”. (Ajax wygrał w Lozannie 4:0).

Burgerer jest brany pod uwagę na mecz eliminacyjny mistrzostw Europy z Polską.

Film o Kempesie

(P) Tylko nieliczni z najsławniejszych sportowców otrzymują oferty filmowe. Ale Mario Kempes — wciąż bożyszcze Argentyny — zdobył podczas „Mundialu-78” sławę nie mniejszą niż Pele czy Beckenbauer, których życie i kariera stały się tworzywem scenariuszy i książek. Ostatnio argentyński reżyser filmowy Enrique Carreeras zaproponował Kempesowi film o nim samym. Kto wystąpi w roli głównej jeszcze nie wiadomo.

Kempes otrzymał jeszcze inną ofertę. Otóż Argentyna nie może przeboleć, że ich gwiazda gra na obczyźnie, w hiszpańskiej Valenci. Coraz częściej odzwaja się głosy żądające ściągnięcia piłkarza do Argentyny. Według ostatnich informacji do kierownictwa klubu Valencia wpłynęła propozycja odkupienia Kempesa za rekordową sumę 3,5 mln dolarów. Odpowiedzi klubu na razie nie było, a sam Kempes skwitował ofertę: „Nie mam nic przeciwko temu, ale nie ja decyduję. Mnie obowiązuje kontrakt z Valencią”.

(P) W meczu kontrolnym Szwajcary przegrali w Ferrarze z młodzieżową reprezentacją Włoch 0:1. We Wrocławiu drużyna Szwajcarii wystąpi jednak w zmienionym składzie.

Narciarscy biegacze walczą o Puchar Świata

Po 5 latach nieoficjalnego rozgrywania Pucharu Świata w narciarskich konkurencjach biegowych mężczyzn, w tym roku impreza przeprowadzona zostanie pod patronatem FIS, dodajmy w konkurencji mężczyzn i kobiet. Puchar Świata będzie przeprowadzany w najbliższych dwóch sezonach jeszcze tytułem próby. Jeśli za egzamin, Międzynarodowa Federacja Narciarska zatwierdzi zawody pucharowe jako swoją oficjalną imprezę.

Zawody najbliższej edycji pucharowej zostaną przeprowadzone w 12 państwach. Pierwsze odbędą się w dniach 20 i 21

Węgierskie zale nad reprezentacją

(P) Rzadko oglądano po mistrzostwach świata w Argentynie reprezentację RFN. Przewodzona przez nowego trenera Juppę Derwalla drużyna rozegrała jesienią jeden dopiero mecz towarzyski, zwyciężając w Pradze Czechosłowację 4:3. Był to doskonały występ naszych argentyńskich rywali.

W środę 15.XI reprezentacja RFN po raz drugi po Mundialu pokaże się kibicom. Na Stadionie Leśnym we Frankfurcie n.M. w towarzyskim meczu drużyny Węgier.

Trener Jupp Derwall ustalił skład kadry na ten mecz: **bramkarze:** Maier (Bayern), Budeński (Werder Bremen), obrońcy: Kaltz (Hamburg), Dietz (MSV Duisburg), Foerster (VfB Stuttgart), Ruessmann (Schalke 04), Zewe (Fortuna Duesseldorf), Zimmermann (FC Koeln), **pomocnicy:** Bonhof (Valencia), Bongartz (Schalke), Rummenigge (Bayern), Cullmann (FC Koeln), Alofs (Fortuna Duesseldorf), **napastnicy:** H. Mueller (VfB Stuttgart), Fischer i Abrameczik (obaj Schalke), Topp-

W ligach Anglii

(P) PP Totalizator Sportowy podaje wyniki meczów I i II ligi angielskiej objętych zakładami piłkarskimi na dzień 11/12.XI.1978 roku:

I liga

1. Birming.	—	Manch. UTD	5:1
2. Bristol City	—	Bolton	4:1
3. Coventry	—	Middles.	2:1
4. Everton	—	Chelsea	3:2
5. Ipswich	—	West Br.	0:1
6. Leeds	—	Arsenal	0:1
7. Manchester C.	—	Derby	1:2
8. Queens P.	—	Liverpool	1:3
9. Southampton	—	Norw.	2:2
10. Tottenham	—	Notting.	1:3
11. Wolver.	—	Aston Villa	0:4

II liga

12. Charlton	—	Sunderland	1:2
13. Orient	—	Sheffield UTD	1:1

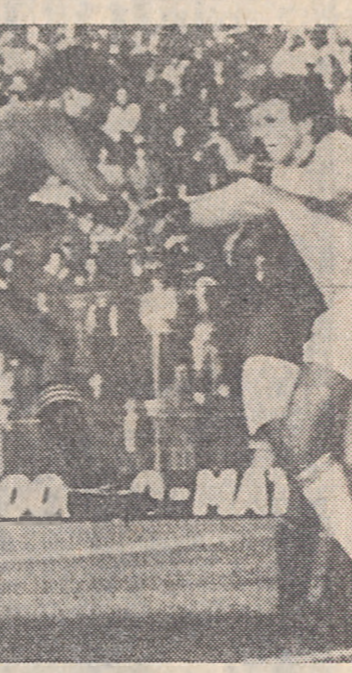
Nie objęte zakładami

Brighton	—	Wrexam	2:1
Crystal Palace	—	Blackburn	3:0
Fulham	—	Bristol	3:0
Leicester	—	Burnley	2:1
Newcastle	—	Millwall	1:1
Notts County	—	West Ham	1:0
Oldham	—	Luton	2:0
Preston North End	—	Car.	2:1
Stoke	—	Cambridge UTD	1:1

Film o Kempesie

(P) Tylko nieliczni z najsławniejszych sportowców otrzymują oferty filmowe. Ale Mario Kempes — wciąż bożyszcze Argentyny — zdobył podczas „Mundialu-78” sławę nie mniejszą niż Pele czy Beckenbauer, których życie i kariera stały się tworzywem scenariuszy i książek. Ostatnio argentyński reżyser filmowy Enrique Carreeras zaproponował Kempesowi film o nim samym. Kto wystąpi w roli głównej jeszcze nie wiadomo.

Kempes otrzymał jeszcze inną ofertę. Otóż Argentyna nie może przeboleć, że ich gwiazda gra na obczyźnie, w hiszpańskiej Valenci. Coraz częściej odzwaja się głosy żądające ściągnięcia piłkarza do Argentyny. Według ostatnich informacji do kierownictwa klubu Valencia wpłynęła propozycja odkupienia Kempesa za rekordową sumę 3,5 mln dolarów. Odpowiedzi klubu na razie nie było, a sam Kempes skwitował ofertę: „Nie mam nic przeciwko temu, ale nie ja decyduję. Mnie obowiązuje kontrakt z Valencią”.



(P) W meczu kontrolnym Szwajcary przegrali w Ferrarze z młodzieżową reprezentacją Włoch 0:1. We Wrocławiu drużyna Szwajcarii wystąpi jednak w zmienionym składzie. Fot. CAF

Arka pierwsza w półfinale Pucharu Polski

(P) W rozegranym awansem spotkaniu ćwierćfinalowym piłkarskiego Pucharu Polski Arka Gdynia zremisowała w normalnym czasie gry z Lechem Poznań 1:1 (1:1). Dogrywka też nie przyniosła rozstrzygnięcia, obie bowiem drużyny zdobyły po jednej bramce. Dopiero druga seria rzutów karnych przyniosła awans Arce (7:6).

Bramki zdobyli: dla Arki — Andrzej Bikiewicz (w 22 min.) i Tadeusz Krystyniak (w 93 min. z karnego); dla Lecha — Leszek Piekarczyk (w 10 min.) i Marek Skurczyński (w 113 min.). Karne kolejno strzelili: dla Arki — Krystyniak, Kurzepa, Bieliński, Pietrzykowski i Dybicz; dla Lecha — Milewski, Szweczyk, Justek, Chojnacki, Kasalik. W następnej serii do pierwszej różnicy: dla Arki — Bochentyn i Bikiewicz (nie strzelili Kuppiewicz i Zawisła); dla Lecha: Napierała (nie strzelili Mowlik, Barczak i Grzeszkowiak).

Dramatyczny mecz o półfinale Pucharu Polski trwał prawie 3 godziny. Wprawdzie Lech pro-

wadził, ale Arka wyrównała już w pierwszej połowie, po czym w dogrywce objęła prowadzenie 2:1 po rzucie karnym. Kiedy jednak Kuppiewicz nie wykorzystał szansy, będąc sam przed pustą bramką (podał obstawionemu Bikiewiczowi), Lech wkrótce z kontraku zdobył wyrównującą bramkę.

O awansie Arki zdecydowały więc celniej strzelane rzuty karne.

Gwardia — Legia 4:0 o Puchar Zamku Królewskiego

(P) Już po raz szósty piłkarze warszawskich klubów Gwardii i Legii spotkali się w meczu o Puchar Zamku Królewskiego. Ufundowany przez Towarzystwo Przyjaciół Warszawy, rozegrany w sobotę spotkanie na stadionie przy ulicy Raławskiej wygrała Gwardia 4:0 (3:0). Bramki zdobyli: Jerzy Hnatkiewicz (w 10 min.), Krzysztof Baran (w 25 min.), Ryszard Walczak (w 33 min.) i Jerzy Pulikowski (w 80 min.). Legia wystąpiła w osłabionym składzie — bez Kazimierza Dey-

Remis Widzewa

(P) Piłkarze Widzewa Łódź rozegrali w sobotę towarzyski mecz z radzieckim zespołem Tardias Simeriol (II liga), remisując 0:0. Mecz miał charakter typowo sparingowy, obie drużyny wykazały dobre przygotowanie kondycyjne. Widzew wystąpił w tym spotkaniu osłabionym brakiem powołanego do kadry Zbigniewa Bonka.

Porażka Pogoni

Piłkarze I-ligowej Pogoni Szczecin rozegrali w niedzielną towarzyskie spotkanie piłkarskie z liderem ligi międzywojewódzkiej — Stalą Stocznia Szczecin. Po grze stojącej na przeciętnym poziomie wygrała Stal Stocznia 1:0 (0:0). Bramkę zdobył w 59 min. Błaszczak. Dochód z meczu przeznaczono na fundusz wznoszonego w Szczecinie pomnika Czynu Polaków.

Górnik Zabrze liderem Ursus przegrał z GKS Tychy 0:1

(P) 14 kolejka meczów przyniosła zmianę lidera grupy II. Dotychczasowy przodownik, Ursus przegrał na własnym boisku z GKS Tychy 0:1 i na czoło tabeli wysunął się zabrzański Górnik, który pokonał w Kielcach Błękitnych 1:0 (1:0).

URSUS — GKS TYCHY 0:1 (0:1)

Drużyna Ursusa poniosła pierwszą porażkę na własnym boisku. Warszawańscy walczący ambitnie, ale przy sposobie gry, jaki zdemontowali, nie udało im się strzelić ani jednej bramki. Druga linia słabo wspomagała atak, który także zagrał gorzej niż zwykle.

Goście mając w pomocy doświadczonych zawodników: Deje, Kubięć i Bielenina opanowali w początkowej fazie gry środek boiska. Sytuacji podbramkowej mimo to nie stworzyli.

Jedyna bramka padła w 29 min. po strzale Szachnitowskiego z odległości ok. 25 metrów. Kawalko interweniował zbyt późno. Kilka dogodnych pozycji strzeleckich wypracowali gospodarze, ale zabrakło im szczęścia. W 25 min. piłka odbiła się od poprzeczki po strzale Nezdropy, a tuż przed przetrwaniem bramkarz GKS Miernik, obronił nogą bardzo silny strzał Olszewskiego.

W drugiej połowie przez cały prawie czas gry przewagę miał Ursus. Napastnicy swoją energię wyczerpywali na to, aby przedostać się w pobliże bramki, a kiedy im się to udało, strzelić było jednak znacznie trudniej.

Cheac wyrównać warszawianie grali bardzo nerwowo.

Kadra — Pafawag 6:1

(P) We Wrocławiu kadra polskich piłkarzy przygotowująca się do meczu ze Szwajcarią, rozegrała kontrolne spotkanie z miejscowym Pafawagiem. Wygrała kadra 6:1 (5:0). Bramki dla kadry zdobyli: Zbigniew Boniek — 3, Roman Ogaza — 2 oraz Wojciech Rudy — 1.

Problemy kadry zostali: Kukla (Młynarezyk) — Szymański (Jędrzejewski), Zmuda, Maculewicz, Rudy — Boniek, Cmikiewicz, Majewski (w linii środkowej na zmianę wchodził Lipka, Ciolek, Nawalka) — Lato, Ogaza, Terlecki (na zmianę weszli do gry także Kusto i Iwan). Wszyscy nasi piłkarze są zdrowi.

GRUPA I

Niedzielne spotkania nie były pomysłowe dla prowadzących w tabeli grupy I zespołów Lechia Gdansk i Zagłębia Wałbrzych. Lechia straciła punkt w wyjazdowym meczu ze Słonem Gorzów (1:1), a Zagłębie przegrało w Orlimku z Malapanwią (1:2). Lechia utrzymała prowadzenie w tabeli, ale z zespołem gdańskim zrównał się punktami Bałtyk Gdynia, który pokonał Wartę Poznań 1:0.

Wyniki: Olimpia Poznań — Stocznowiec Gdansk 2:0 (2:0), Bałtyk Gdynia — Warta Poznań 1:0 (0:0), ROW Rybnik — Moto Jelez Olawa 0:0, Malapanew Ozimek — Zagłębie Wałbrzych 2:1 (1:1), Goplaia Inowrocław — Gwardia Koszalin 1:0 (0:0), Zagłębie Lubin — Zawisza Bydgoszcz 0:1 (0:0), Słilon Gorzów — Lechia Gdansk 1:1 (1:0), Górnik Wałbrzych — Piast Gliwice 0:0.

1. Lechia	20 26-8
2. Bałtyk	20 16-6
3. Malapanew	19 22-12
4. Zagłębie Wałb.	19 19-10
5. Zawisza	17 15-9
6. Moto Jelez	16 11-10
7. ROW	15 18-12
8. Olimpia	14 12-19
9. Słilon	13 15-15
10. Piast	13 11-11
11. Zagłębie L.	12 13-12
12. Górnik W.	11 10-20
13. Gwardia K.	10 16-22
14. Warta	7 9-23
15. Goplaia	7 6-24
16. Stocznowiec	7 6-24



(P) Nasza kadra piłkarska przygotowuje się we Wrocławiu do spotkania ze Szwajcarią na boisku Śląska i Stadionie Olimpijskim, na którym w środę (15.XI) o godz. 17 rozpocznie się mecz. Fot. CAF

ZESWIATA ZESWIATA ZESWIATA ZESWIATA ZESWIATA ZESWIATA ZESWIATA ZESWIATA ZESWIATA ZESWIATA

Wyścig z czasem

(P) Względny spokój, jaki zapanował w Nikaragui po stłumieniu powstania zbrojnego, zakłócony jest...

Światowa konferencja solidarności z Chile wzywa do zaprzestania pomocy reżimowi Pinocheta

MADRYT (PAP). Korespondent PAP Mirosław Ikonowicz pisze: Uchwalenie przez 450 przedstawicieli 70 krajów i różnorodnych sił demokratycznych...

Dokument ten, ostrzegając przed niebezpieczeństwem utrzymania się ogniska faszyzmu w Chile dla innych krajów i regionów świata...

Jan Paweł II spotkał się z władzami Rzymu

RZYM (PAP). Korespondent PAP, Waldemar Kędra pisze: W niedzielę 12 bm. papież Jan Paweł II, który jest, jak wiadomo, biskupem Rzymu...

Z okazji tych uroczystości syndyk Rzymu wydał oświadczenie, że nie będzie podkładał ręki do Włoch z przyjaźni...

Śmiertelne ofiary dywersyjnej działalności RPA na terytorium Angoli

PARYŻ (PAP). Przemawiając na wielkim zgromadzeniu ludności w Luandzie, z okazji trzeciej rocznicy proklamowania niepodległości Angoli...

Prezydent Agostinho Neto oświadczył, że podobnie zamachy dokonywane są codziennie w prowincjach Kuando-Kubango i Kunene...

Cieżarówka „Tatra”-samochód współpracy krajów RWPG

Od stałego korespondenta LESZKA WYRZYCZA

Praga, w listopadzie (P) Dobiega, końca trzeci etap robót budowy Zakładów Samochodów Ciężarowych Tatra, która to inwestycja realizowana jest w ramach programu rozwoju przemysłu samochodowego krajów RWPG...

dniając walkę chilijskich demokratów. Uczestnicy konferencji przy poparciu jej celów wyrażali w depeszach od takich osób...

„Obecne tu siły — głosi akt końcowy konferencji — powinny aktywnie przyczynić się do wykonania rezolucji uchwalonych przez Narody Zjednoczone...

„Polski Komitet Pokoju patronujący Polskiemu Komitetowi Solidarności z Chile postanowił zorganizować na początku maja 1979 r. międzynarodowe forum solidarności z kulturą chilijską...

„Wobec ducha solidarności z Chile, którego rezultatem stały się uchwały konferencji...

„Tat.”, o różnej ładowności i przeznaczonych do pracy w różnych warunkach terenowych i klimatycznych. Najpopularniejszą są „Tatry-148”...

W zakładach w Kopszewicy, a także w jej filiach w Przyborze, Banowicach i Czaccy, przekazywane już do użytku wiele nowych obiektów, m.in. walcowanie, dobiega końca budowa karoserwowni, galvanizerni i wydziału montażu.

Aktualnie w Kopszewicy powstaje kilka wersji ciężarowych 1 litr benzyny na 600 km. Ten dziwny uehikul to w rzeczywistości motorower skonstruowany na konkurs najekonomiczniejszego pojazdu zorganizowany niedawno w Wielkiej Brytanii...

nie tylko sprawą samych Chilijszczyków ani też regionalnym problemem Ameryki Łacińskiej. Jest to w całym tego słowa znaczeniu sprawa całego świata.

„Nikt — podkreślił mowa — nie ma moralnego prawa do obojętności w stosunku do tego co w ciągu minionego 5-lecia faszystowska junta zgotowała narodowi chilijskiemu...



(P) Demonstracja lisbońskich robotników przeciwko polityce rządu portugalskiego. Fot. CAF — Unifax

Zamieszki uliczne * Demonstracje * Strajki * Aresztowania Trwa stan napięcia w Iranie

PARYŻ, LONDYN (PAP). Według doniesień napływających z Teheranu, co najmniej 9 osób zginęło w niedzielę w wyniku nowej fali zamieszek...

W całym kraju strajkują pracownicy różnych zakładów, m. in. strajk lekarzy spowodował przerwę w pracy licznych szpitali.

W sobotę 11 bm. w Szirazie ok. 20 tysięcy osób zgromadziło się przed meczetem, aby wysłuchać przemówienia miejscowego przywódcy opozycji religijnej...

Protesty przeciwko polityce ekonomiczno-społecznej rządu portugalskiego

LIZBONA (PAP). W sobotę w Lizbonie odbyła się masowa demonstracja przeciwko polityce ekonomiczno-społecznej obecnego rządu portugalskiego.

50 tys. uczestników manifestacji przemarszerowało przez centrum portugalskiej stolicy, wznosząc okrzyki w obronie reformy rolnej...

Sobotnia demonstracja poparła Portugalską Partię Komunistyczną. W okolicznościowym oświadczeniu lisboński komitet partii stwierdził, że polityka władz jest sprzeczna z interesami mas pracujących i całego narodu portugalskiego.

Komentarz moskiewskiej „Prawdy” o układzie radziecko-wietnamskim

MOSKWA (PAP). Podpisany w Moskwie układ o przyjaźni i współpracy między ZSRR a SRW jest dokumentem o ogromnym, historycznym znaczeniu — podkreśla w swym komentarzu 12 bm. dziennik „Prawda”.

Najważniejszym aspektem układu jest to, że ma on służyć interesom pokojowej i twórczej pracy obu narodów. Związek Radziecki i Wietnam poprzez podpisanie tego układu potwierdzają podstawowy kierunek swej polityki zagranicznej — dążenie do umocnienia pokoju w Azji i na całym świecie...

Jednak podpisany w Moskwie układ — kontynuuje „Prawda” — nie przypadł do gustu tym, którzy nie są zadowoleni z przyjaźni między ZSRR a SRW i stawiają na wzrost napięcia sytuacji międzynarodowej...

— stawiają na wzrost napięcia sytuacji międzynarodowej oraz wprowadzanie rozłam w stosunkach między krajami socjalistycznymi.

Zadane wywoły propagandowe — kontynuuje „Prawda” — nie zatuszują polityki Chin na arenie międzynarodowej, mającej na celu prowadzenie przygotowań do wojny, organizowanie zbrojnych prowokacji na granicy z Wietnamem...

Sukcesy powstańców w Kambodży

HANOI (PAP). Jak podała agencja wietnamska VNA oddziały powstańców przy poparciu ludności zadają w wielu rejonach Kambodży ciętych wojskom reżimu Pol Pot i Ieng Sary.

VNA powołując się na informacje uzyskane z terenów wyzwolonych pisze, że w prowincji Kampongjati siły powstańcze zaatakowały dużą bazę wojskową. Zdobyły składy broni i amunicji, zginęło kilkuset żołnierzy reżimowych.

Hans Dietrich Genscher ponownie wybrany przewodniczącym FDP

BONN (PAP). W pierwszym dniu zjazdu FDP dokonano wyboru przewodniczącego partii. Został nim ponownie minister spraw zagranicznych RFN, Hans Dietrich Genscher, otrzymując 336 głosów na 383 możliwe.

W wygłoszonym wcześniej przemówieniu minister Genscher stwierdził, że jego partia uważa politykę odprężenia za proces długotrwały, a wzajemne zaufanie między Wschodem a Zachodem — za przesłankę trwałego pokoju.

Mówca zapowiedział, że FDP zainicjuje wkrótce kampanię na rzecz ponownego wyboru Waltera Scheela na stanowisko prezydenta RFN w wyborach, które mają się odbyć w maju przyszłego roku. (P)

22 tys. km na godzinę

Projekt transkontynentalnego metra w USA

PARYŻ (AFP). Jak informuje francuski miesięcznik „Science et Vie” jedna z firm amerykańskich opracowała projekt metra przyszłości o nazwie „Planetran”. Pociągi „Planetranu” mają rozwijać szybkość ok. 22 tys. kilometrów na godzinę, czyli 10-krotnie większą od ponaddwudziestokrotnych odrzutów „Concorde”. Nowy środek lokomocji zapewniłby zarówno szybkość przemieszczania się, dużą oszczędność energii i wyeliminowałby problem zanieczyszczenia środowiska naturalnego.

Projekt przewiduje budowę na głębokości kilkuset metrów tunelu, w którym ciśnienie zostało zredukowane do jednej tysięcznej atmosfery, a dzięki temu opór powietrza byłby minimalny.

Wagony metra „Planetran” przypominające kształtem rakietę wprowiane będą w ruch przez linowe indukcyjne silniki elektryczne. Aby zmniejszyć przeciążenie przy rozpadaniu się pociągu fotole z pasażerami będą odychać się od pozycji pionowej o 45 stopni przy przyspieszeniu 10 metrów na sekundę.

Koszty budowy linii nadziemnego metra łączącego Los Angeles z Nowym Jorkiem z przystankiem w Dallas wyniosłyby ok. 250 mld dolarów, z czego 90 proc. pochłonęłaby budowa tunelu, przy kosztach podróży jeden dolar za minutę jazdy, a więc 10 razy taniej niż zwykłym pociągiem i 20 razy taniej niż samolotem. „Planetran” zamortyzowałby się w ciągu 3 lat. Czas jazdy z Nowego Jorku do Los Angeles przy założonej szybkości 22 500 km/godz. wyniosłoby 21 minut; a z postojem w Dallas — 35 minut. Mający 200 miejsc pasażerskich „Planetran” mógłby w ciągu doby przewieźć 28 tys. osób. (P)

Wczoraj na świecie

Na Międzynarodowym Festiwalu Filmów w Salzburgu pierwszą nagrodę za najlepszy film krótkometrażowy zdobył „Oczekiwanie” Ryszarda Rydzewskiego. Nagrodę dla filmu polskiego przyznali jury złożone z samych dzieci.

Zakończyła się czwrotna oficjalna wizyta państwowa prezydenta Republiki Austrii Rudolfa Kirchschlaegera, który odwiedził Rumunię na zaproszenie sekretarza generalnego KC RFK, przewodniczącego Rady Państwa SSR Nicolae Ceausescu. Opublikowano wspólny komunikat o wynikach rozmów obu mężów stanu.

Ostatnim etapem zakończonyj wizyty króla Jordani Husajna w Republice Federalnej Niemiec było Monachium, gdzie spotkał się on m. in. z nowym premierem Bawarii, szefem CSU Franzem Josefem Straussem. W toku wizyty Husajn przeprowadził rozmowę w Bonn, odwiedził również Hamburg i Hanower oraz Berlin Zachodni.

129 statków zatonoło w roku 1977

LONDYN (PAP). Według opublikowanych w Londynie danych w wyniku wypadków na morzu flota handlowa na świecie straciła w roku ubiegłym 334 statki o łącznej nośności 1 073 137 ton. Z tego 129 statków zatonoło, 112 doznało awarii, 57 siono, a w przypadku 32 katastrofa nastąpiła w wyniku zderzenia. (P)

niez Hamburg i Hanower oraz Berlin Zachodni. Przedmiotem rozmów króla Jordani RFN i Waltera Scheela na stanowisku prezydenta RFN w wyborach, które mają się odbyć w maju przyszłego roku. (P)

Prasa amerykańska przyniosła na czołowych informację na temat masowych wyjazdów obojęteli USA w Iran. W kraju tym przebywało dotychczas około 45 tys. amerykańskich specjalistów, z których większość stanowili przedstawiciele koncernów związanych z produkcją zbrojeniową. Niektóre dzienniki wyrażają pogląd, że wielu spośród ekspertów było mniej lub bardziej związanych z CIA. (P)

Do W. Brytanii przybyła z tygodniową wizytą premier Indii, Indira Gandhi. Przeprowadzi ona rozmowy z premierem Jamesem Callaghanem i przywódczynią opozycji konserwatywnej Margaret Thatcher.

W 10 rocznicę proklamowania niepodległości Wysp Malediwów, zaprzysiężony został nowy prezydent tego terytorium 42-letni Maumoon Abdul Gayoom.

Federacja uczonych amerykańskich przyznała się do administracji waszyngtońskiej z wezwaniem o jak najszybsze zawarcie ze Związkiem Radzieckim porozumień SALT II.

Na zaproszenie Rady Najwyższej ZSRR, do ZSRR przybyła delegacja Senatu amerykańskiego. Na lotnisku leningradzkim parlamentarzystów amerykańskich powitał przewodniczący Rady Związku Rady Najwyższej, Aleksiej Szytikow oraz burmistrz Leningradu Lew Zajkow. Na czele grupy parlamentarzystów amerykańskich stoi senator Abraham Ribicoff.

W EKTORY AZJI

CO I GDZIE

KIEDY zakończyła się wojna w Wietnamie, zauważono w świecie — z pewnym niedowierzaniem — że przez 30 lat nie było w Azji ani jednego dnia pokoju.

TADEUSZ BARZDO

Wietnam, tradycyjnie prowadzący pokojową politykę zagraniczną, starał się ze swojej strony o nawiązanie dobrosąsiedzkich stosunków, co spotkało się z pozytywną na ogół reakcją państw tego rejonu świata.

Nikt wprawdzie nie oczekiwał, że kulturalnie, ekonomicznie i — co tu dużo mówić — politycznie zróżnicowana Azja nagle, z dnia na dzień, przemówi jednym głosem; że raz na zawsze wyprostuje się wszystkie zawile ścieżki polityczne na tym kontynencie, pogmatwane głównie przez kolonialną przeszłość.

Ale „wietnamski przełom” rozpoczął przecież na kontynencie azjatyckim nie tylko nowy okres. Przede wszystkim wygasło w Azji ognisko najniebezpieczniejszej wojny, wojny wietnamskiej, która mogła z łatwością przekształcić się w zarzewie innych konfliktów zbrojnych. Groźba imperialistycznej interwencji poważnie osłabła.

W Azji kielwac zaczął przeglad, że w przyszłości poszczególne kraje w pokoju jest nie tylko realne, lecz nawet konieczne. Konieczne, gdyż dopiero w takiej sytuacji powstaje dla większości państw szansa wydobycia się z wielowiekowego zacofania i odrobienia opóźnień w społeczno-gospodarczym rozwoju, odziedziczonych po kolonializmie.

Nic też dziwnego, że w wielu krajach Azji poczęły się rozciągać dążenia do utrwalenia pokojowego bytu, jeśli nie utworzenia tam strefy pokoju, to strefy neutralnej, jako swego rodzaju wstęp do dalszych pozytywnych przemian. Pojawiają się jednak jednocześnie tendencje sprzeczne z tym dążeniem. Wszystkie te ruchy na mapie Azji zasługują na uwagę. Od nich bowiem zależy, czy za najbliższym kontynencie świata zwycięży ostatecznie idea odprężenia.

W porównaniu z przeszłością najbardziej pozytywne zmiany zaobserwować można w Azji Południowo-Wschodniej. Chodzi tu rzecz jasna o stosunek pozostałych państw regionu do Wietnamu, Laosu i Kambodży. Do lamusa przetrzyły koncepcje odłożono myśl o konfrontacji z państwami indochińskimi.

Ważnym elementem polityki w Azji stał się polityka Pekinu, obsesyjnie antyradykalna i zmierzająca do rozbiwania twórczych się struktur pokoju, bezpieczeństwa i współpracy.

Realizując swe mocarstwowe i ekspansjonistyczne ambicje, Chiny próbują — w oparciu o coraz silniejsze związki z Zachodem, obejmujące obok sfery ekonomicznej również stosunki polityczne i militarne — montować antyradykalną krucjatę, tworząc koalicję sił, które dążą do osłabienia i eliminacji wpływów radykalnych. W tym celu podejmują szereg zabiegów zmierzających do wręgnięcia poszczególnych krajów azjatyckich w rydwan antyradykalnej polityki, a co najmniej osłabienia ich więzi i stosunków z ZSRR.

Taki też cel przyświecał wyraźnie Pekinowi w forsowaniu osławionej klauzuli antyhegemonistycznej w niedawno podpisanym traktacie chińsko-japońskim. Chiny nie tylko nigdy nie ukrywały, że z całą siłą będące przerywać podkreślają, że klauzula ta jest skierowana przeciwko ZSRR.

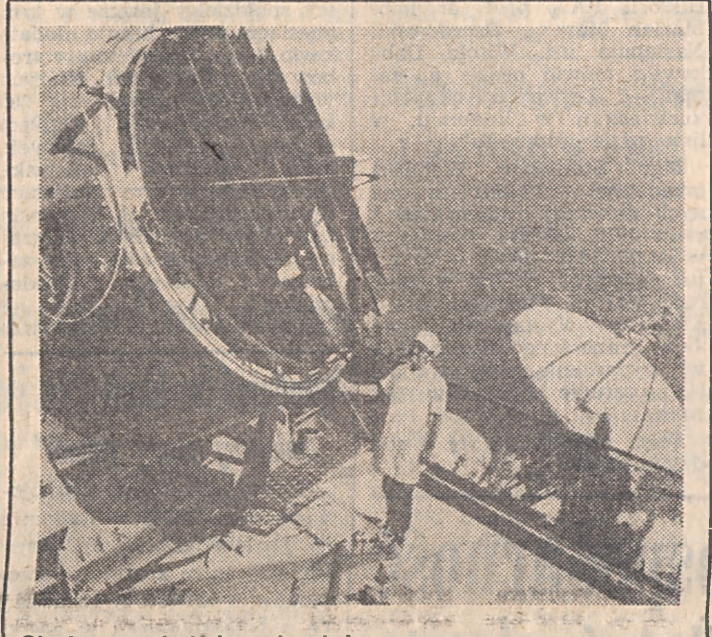
Japonia, jak wiadomo, długo wahała się przed złożeniem podpisu. Akceptując wreszcie zawrót traktatu, Japończycy doprowadzili do umieszczenia w jego tekście odpowiedniej klauzuli, osłabiającej antyradykal-

nie ostrze tego dokumentu. Jeden z artykułów układu mówi, że zawarcie dokumentu „nie wpłynęło na stosunki jego sygnatariuszy z krajami trzecimi”. Jak bowiem podkreślił premier Fukuda tuż przed podpisaniem traktatu, jest on zredagowany „w sposób możliwy do przyjęcia dla obu stron”.

Niemniej jednak podpis został złożony i traktat stał się faktem politycznym, zapoczątkującym wyraźną aktywizację wielostronnych kontaktów Tokio z Pekinem, nie wyłączając politycznych wizyt na wysokich szczeblach i kontaktów na płaszczyźnie wojskowej.

Chciałoby się żywić nadzieję, że mimo podpisania wspomnianego traktatu i obecnego zbliżenia z Chinami, Japonia nie porzuci swej dotychczasowej polityki przyjaźni i współpracy ze wszystkimi krajami, a szczególnie swymi najbliższymi sąsiadami. Przyniosłoby to niepowetowane szkody dla Azji i świata.

W tym bardziej, że polityka Pekinu i innych sił dążących do destabilizacji układu sił na kontynencie ma, jak już wcześniej dowiedziono, wielu przeciwników. Nie w tym kierunku zmierzają nastroje przeważającej części państw Azji.



Słońce w służbie człowieka. Krymskie laboratorium Energii Słonecznej Akademii Nauk Ukrainy SRR prowadzi badania nad wykorzystaniem energii słonecznej dla potrzeb gospodarki narodowej.

W paryskim karnecie

Co z tą dziurą zrobić?

Od stęgłego korespondenta LESZKA KOŁODZIEJCZYKA

Stawczo nie ma szczęścia dawny brzech Paryża — rozległy teren po słynnych paryskich halach, uprzywilejowane „kacowisko” paryżan — o świątyni przy cebulowej zupie i w towarzystwie ostrzyg. Hale przed 10 laty wyekskminowano na jedno z odległych przedmieść Paryża, ku nieopisanemu żalowi ich wielbicieli, którzy godząc się ponieść z racjami urbanizacyjnymi chcieli przynajmniej ocalić secesyjne pawilon Baltharta.

Stalo się inaczej. Spychacz poszły w ruch. W latach rozwoju gospodarczego Francji i w latach upodobania do urbanistycznego gigantyzmu, w Republice zaprzęgnięta fundowała sobie pomniki upamiętniające czasy jej świetności. W ten sposób jedna po drugiej zaczęły wywstawać w Paryżu dzielnice wieżowców: Defense na zachodzie, Front de Seine wzdłuż lewego brzegu Sekwany, Montparnasse i Itale w południowej części miasta, nie mówiąc już o obrzeżach stolicy Francji. W ten sposób także w czasach generała de Gaulle'a, potem jego następcy, powstały projekty, aby ogromny teren po halach przemienić w dzielnicę wieżowców z monumentalnym biurowcem międzynarodowego handlu zagranicznego na czele.

Z tego okresu gigantycznego wizerownictwa wzięła się wielka dziura, powstała z wybebeszenia dawnego brucha Paryża. Miały się tam pomieścić fundamenty, rozjazdy drogowe i garaże przyszłych drapaczy nieba. Na szczęście czy na nieszczęście dla zdrowego tego terenu główny ciężar zainteresowań schorowanego Georges'a Pompidou przeniósł się w sąsiedztwo hal, w stronę placu Beaubourg, przy którym Pompidou, świadomy zbliżającego się końca swoich dni, zaprzęgnięto pozostać trwałą pianitką po sobie: ośrodek kultury jego imienia. Impreza, która pochłonięła przeszło 1 mld franków opanowała zagospodarowanie mijającego halach.

Inne wielkie przedsięwzięcie urbanistyczne zmarłego prezydenta — szybka droga przelotowa dla samochodów wzdłuż prawego brzegu Sekwany, celem rozładowania korków w zatoczonym centrum Paryża — okazało się także pilniejsze niż zagospodarowanie 35 ha powierzchni po halach. A w niezrealizowanych planach zmarłego prezydenta była także podobna autostrada wzdłuż lewego brzegu Sekwany. Przedwcześnie śmierć prezydenta pokrzyżowała te projekty.

Gdy fotel prezydencki objął Giscard d'Estaing, jedną z jego pierwszych decyzji było zatrzymanie wszystkich paryskich projektów poprzednika. Przeciwnik architektury wysokościowej jako tej, która zrywa więzi społeczne między mieszkańcami, Valery Giscard d'Estaing wypowiedział się przeciw przeobrażeniu miejscy po halach w nowy parki Manhattan i spowodował rozpisanie nowego konkursu architektonicznego w sprawie zabudowy miejsca po halach. W jego przekonaniu powinno ono mieć charakter greckiej agory czy rzymskiego forum, przeobrazić się w miejsce spotkań ludzi spieszących się na co dzień.

przedstawionego projektu w czasie, gdy rada paryska nie miała tu nic do powiedzenia a o architektonicznym obliczu Paryża decydował Patac Elizejski.

Wywołało to w opinii publicznej paryżan szok nieproporcjonalny, zyskujący merowi miasta raczej poklask opinii publicznej, w tym także z szeregu radców miejskich opozycji.

Stało się to jednocześnie przyczyną oburzenia politycznych sojuszników Chiraca w radzie miejskiej, nie mówiąc o dyskretnym, ale pełnym dezaprobaty stanowisku Pałacu Elizejskiego. W ten sposób bowiem zostały przez nowego mera zdyktowane nie tylko plany zatwierdzone przez prezydenta republiki, lecz także osoba architekta, zaprzyjaźnionego osobicie z samym gospodarzem Pałacu.

Jednocześnie nowy mer miasta nie ukrywa, że pragnie odświeżyć, przywrócić do życia i zrealizować pogrzebane przez Pałac Elizejski projekty budowy drogi ekspresowej na lewym brzegu Sekwany, uważając to za jeden z najbardziej witalnych problemów w rozwiązywaniu codziennych bolączek zmortyzowanego Paryża.

Jednocześnie też rząd, po paroletnim zahamowaniu, postanowił iść na kompromis i przywrócić parę miliardów franków kredytów na dalszą rozbudowę dzielnicy wieżowców Defense, uwzględnił wazkość przedstawionych mu racji urbanistycznych, drogowo-komunikacyjnych oraz ekonomicznych przemawiających za rozbudową Defense.

Można by podobnych konfliktów między miastem a państwem przytoczyć jeszcze sporo, rozmiary felietonu zmuszają nas do ujmowania sprawy syntetycznie i do wysuwania wniosków.

Pierwszy z nich to ten, że pierwszy mer Paryża pragnie sobie zapewnić w oczach mieszkańców opinie, iż nie jest merem malowanym... Inna sprawa to pytanie, z jakich to motywacji plynie, czy z troski o miasto, czy z troski o przyszłość osobistej kariery.

Drugi to ten, że w każdym razie miasto ma teraz więcej do powiedzenia, niż wtedy, gdy zależało od władzy centralnej, co z pozycji piszącego oznacza jednak wartościowanie i ocen, czy i jak miasto wychodzi na zdrowie.

A trzeci wniosek jest natury osobistej i trochę nostalgiczny: co będzie z dziurą po halach?

TEATR

Teatr Powszechny im. Jana Kochanowskiego — nieczynny.

KINA

Baltyk — „Joseph Andrews”, prod. ang., lat 15, godz. 9 i 13.15. „Koziorożec I”, prod. USA, lat 15, godz. 11.15, 17.30 i 20.

WYSTAWY
Museum przy ul. Nowotki 12 — wystawa pn. „I prezentacje portretu współczesnego” — główny organizator BWA.

DIŻURY APTEK

Apteka nr 13 przy pl. Konstytucji 5. Doraźna pomoc Internistyczna — ambulatorium Pogotowia Ratunkowego przy ul. Tochtermiana.

TELEFONY

Pogotowie ratunkowe 999, straż pożarna 999, posterunek MO 997, pogotowie ratunkowe kolejowe 236-15, pogotowie gazowe w godz. 7-15 (517-17) w godz. 23-7 (224-30).

BIAŁOBRZEGI

Kino „Pilićka” — „Dziabł mnie biorą”, prod. franc., lat 15, godz. 16 i 18.

DRZEWICA

Kino „Śnieżka” — „Rozewany pierścien”, prod. ZSRR, lat 12, godz. 18.

GRÓJEC

Kino „Odra” — „Zdradczyni”, prod. ZSRR, lat 12, godz. 15, 17, 19.

GARBATKA

Kino „Las” — „Gdy nadchodzi wrzesień”, prod. ZSRR, lat b/o, godz. 17 i 19.

ILZA

Kino „Zamek” — „Mandingo”, prod. włoskiej, lat 18, godz. 19.

JEDLISSK

Teletony: kierunkowy 101, apteka 23, posterunek MO 77, ośrodek zdrowia 17, straż pożarna 88, zakład energetyczny 80 restauracja „Turysta” 14, urząd gminy — naczelnik 88.

JEDLINA LETNISKO

Teletony: apteka 48, izba porodowa 38, posterunek MO 7, ośrodek zdrowia 33, restauracja „Lesna” 110, straż pożarna 8.

KOZIENCE

Kino „Znicz” — „Klucz bez prawa przekazania”, prod. radz., lat 12, godz. 17 i 19.

LIPSKO

Kino „Szarotka” — „Zaułek dzielnicy”, prod. meksyk., lat 18, godz. 17 i 19.

MOGIELNICA

Kino „Zwycięstwo” — „Kaska”, prod. ZSRR, lat 12, godz. 17 i 19.

zdrowia 11, posterunek MO 7, stacja PKP 50, straż pożarna 88, naczelnik 146, księgarnia 61, przychodnia rejonowa 61.

PIONKI

Kino „Chemił” — „Zolnierze wolności”, cz. I i II, prod. ZSRR, lat 15, godz. 15, 17, 19.

PRZYJAŻŃ

Teletony: apteka 29, posterunek MO 97, ośrodek zdrowia 63, straż pożarna 38.

PRZYSUCHA

Kino „Zachęta” — „Melodie białych noczy”, prod. ZSRR, lat 15, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

SEKARZEW

Teletony: apteka 12, posterunek MO 77, straż pożarna 28, ośrodek zdrowia 11, urząd miasta i gminy 89.

SZYDŁOWIEC

Kino „Górnik” — „Wezwij mnie w świetlistą dal”, prod. ZSRR, lat 15, godz. 16, 18 i 20.

WIERZBICA

Kino „Venus” — „Zdradczyni”, prod. ZSRR, lat 12, godz. 18.

WARKA

Kino „Przyjaźń” — „Rzyk”, prod. ZSRR, lat 12, godz. 17 i 19.

ZWOLEN

Kino „Świt” — „Zaufanie”, prod. ZSRR, lat 12, godz. 16.30 i 18.30.

Regionalny program radiowy

Program lokalny nadawany jest na falach średnich 188, 230, 238 m oraz na UKF 70,49 MHz w godz. 6.45, 13.0 i od 16.40-17.00 natomiast w godz. od 7.30-7.40 i od 17.00-18.00 tylko na UKF 70,49 MHz.

RADIO

PROGRAM I
Wiad.: 6.00 7.00 8.00 9.00 10.00 11.00 12.05 15.00 18.00 20.00 21.00 22.00 23.00

PROGRAM II
Wiad.: 6.00 7.00 8.00 9.00 10.00 11.00 12.05 15.00 18.00 20.00 21.00 22.00 23.00

PROGRAM NOCNY
0.00 Początek programu. 0.07 Kalendarz Kultury Polskiej. Wiad. i informacje dla kierowców 0.01 2.00 3.00. Wiad. 1.00 5.00 0.12 1.05 2.05 3.05

Ogłoszenia drobne

Atrakcyjną działkę zalesioną z domkiem w Pruszkowie sprzedam. Wiad.: 271-83. R-730251-1

Korepetycje z matematyki, fizyki, chemii. Tel.: 264-83. R-730244-0

Przedam, Star” 28, tel.: 218-92. R-730274-1

Zamienię M-3 w Gdańsku, centrum, nowe budownictwo na podobne lub większe w Radomiu. Tel.: 420-41. R-730268-1

Gra Zespół Macieja Śniegockiego. 14.30 Muzyka Giovanniego Paisiella „Cyryll Sewilski”. 15.30 Dla dziewcząt i chłopców. 16.10 Antologia muzyki polskiego 60-lecia. 16.40 Na Warszawskiej Fall. 17.00 Jan Ptaszyn-Wróbelski przedstawia. 17.20 Notatnik kulturalny. 17.30 „Zycie codzienne w dawnej Polsce”. 18.00 Polacy laureatami międzynarodowych konkursów muzycznych”. 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”. 19.00 Koncert z nagran W. Małcużewskiego. 19.40 Dźwiękowy Plakat Reklamowy. 19.55 Przerzory zawsze ubezpieczony. 20.00 Saldo. Pannie Dyrektorko! 20.20 „Kontrapunkt” — Tygodnik o muzyce XX wieku. 21.40 Teresa Berganza śpiewa pieśń hiszpańską. 22.00 Kalendarz tygodnia. 22.00 Złotych — magazyn. 23.00 Tajemnice prozy. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Muzyka.

PROGRAM III

Wiad.: 6.15 6.30 7.00 8.00 10.00 12.00 15.00 17.00 19.30 22.00 0.50

6.00-8.00 Między snem a dniem. 6.30 Polityka dla wszystkich. 6.55 Zerkawierownia. 8.40 Co kto lubi. 9.00 „Z plemienia Sadoru”. 9.10 Człowiek orkiestra. 9.30 Salony radiowy. 9.45 Utwory kameralne Gabriela Fure’a. 10.35 Kłopoty reżyserskie. 11.00 Godzienie powieści „Pasje”. Błędniemierzy — odc. 11.03 Zespoły Gerry Mulligana. 12.05 W tonacji Trójkę 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 „Sto koni do stu brzegów”. 14.00 Sytuacja. 14.05 Muzyka porządku. 14.40 Beatles grają. 15.20 W kręgu jazzu. 15.40 Beatlesów śpiewają. 16.00 Kolorowe szklanki rep. 16.20 Muzykowanie. 16.45 Nasz rok 78-ty. 17.05 Muzyka porządku. 17.40 Odkurzone przeboje. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas reklamu. 19.00 Toruński konsyliarz. 19.35 Opera tygodnia: Giacomo Puccini „Tosca”. 20.00 Godzienie powieści „Pasje”. 20.30 50 minut na godzinę. 21.00 Galeria starych nurek... Interpretacji. 22.08 Gwiazda siedmiu wieżowców — Baden Powell. 22.15 Trzy kwadranty. 22.25 Główny. 22.35 Główny. 22.40 „Obłok w spodniach”. 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

Wiad.: 6.40 12.00 15.00 16.00 18.00 22.55

6.00 Program tygodnia. 6.10 Dla naukowców. 6.30 Rytm i piosenka. 6.40 Dla kl. w (ogólna). 6.55 Wzrost. 7.40 Radio dedykuję żołnierski koncert zyczeń. 8.00 Zespół Jacka Mikulę 8.10 Radiowo — TV Szkoła Średnia dla Pracujących. Język polski. 8.15 Muzyka porządku. 8.35 Szkoła Mistrzów. 8.50 Graj pokaz. 9.00 Dla kl. I (matematyka). 9.25 Ludwig van Beethoven — i Kwartet c-moll op. 58 nr 2 — stereo lok. 10.00 Dla kl. V (ogólna). 10.25 Główny. 10.30 Strada przyjaźni. 11.00 Dla kl. I, II (wych. obywatelski). 11.30 W 110 rocznicę śmierci Rossiniego. stereo lok. 12.05-12.25 Główny. 12.30 Muzyka porządku. 12.45 Główny. 12.50 Główny. 13.00 Język francuski. 13.15 Piesni Ludowe Kanady. 13.30 Tu Studio Stereo — stereo ogólnopolskie. 14.00 Radiowo-Telewizyjna Szkoła Średnia dla Pracujących (matematyka). 14.15 Tu Studio Stereo (stereo ogólnopolskie). 14.35 Muzyka świat Herbie Hancocka — stereo ogólnopolskie. 15.05 W Jeziornach. 15.40 Książki. 16.00 Dla kl. V (ogólna). 16.15 Dom nad łakami. 16.05 Dla naukowców. 16.25 Język niemiecki. 16.40-18.20 Program WORT. 16.40 Na Warszawskiej Fall. 17.00 Słuchaj nas. 17.50 Tu Studio 4 (stereo lok.). 18.25 Kalendarz (matematyka). 18.30 Główny. 19.15 Język rosyjski. 19.30 Jam Session — stereo ogólnopolskie. 20.15 „Praska Włosna — 1978”. stereo ogólnopolskie. 21.45 Panorama Muzyczna. 21.55 Panorama Muzyczna. 22.05 Panorama Muzyczna. 22.15 Panorama Muzyczna. 22.25 Panorama Muzyczna. 22.35 Panorama Muzyczna. 22.45 Panorama Muzyczna. 22.55 Panorama Muzyczna. 23.00 Panorama Muzyczna. 23.10 Panorama Muzyczna. 23.20 Panorama Muzyczna. 23.30 Panorama Muzyczna. 23.40 Panorama Muzyczna. 23.50 Panorama Muzyczna. 24.00 Panorama Muzyczna.

TELEWIZJA

Program I
13.30-14.00 14.15-15.00, 19.30-22.15 — ogólnopolski muzyczny program stereofoniczny (UKF 70,49 MHz).

Program II
13.30-14.00 14.15-15.00, 19.30-22.15 — ogólnopolski muzyczny program stereofoniczny (UKF 70,49 MHz).

Program III
13.30-14.00 14.15-15.00, 19.30-22.15 — ogólnopolski muzyczny program stereofoniczny (UKF 70,49 MHz).

Program IV
13.30-14.00 14.15-15.00, 19.30-22.15 — ogólnopolski muzyczny program stereofoniczny (UKF 70,49 MHz).

Program V
13.30-14.00 14.15-15.00, 19.30-22.15 — ogólnopolski muzyczny program stereofoniczny (UKF 70,49 MHz).

Program VI
13.30-14.00 14.15-15.00, 19.30-22.15 — ogólnopolski muzyczny program stereofoniczny (UKF 70,49 MHz).

Program VII
13.30-14.00 14.15-15.00, 19.30-22.15 — ogólnopolski muzyczny program stereofoniczny (UKF 70,49 MHz).

Program VIII
13.30-14.00 14.15-15.00, 19.30-22.15 — ogólnopolski muzyczny program stereofoniczny (UKF 70,49 MHz).

Program IX
13.30-14.00 14.15-15.00, 19.30-22.15 — ogólnopolski muzyczny program stereofoniczny (UKF 70,49 MHz).

Program X
13.30-14.00 14.15-15.00, 19.30-22.15 — ogólnopolski muzyczny program stereofoniczny (UKF 70,49 MHz).

Program XI
13.30-14.00 14.15-15.00, 19.30-22.15 — ogólnopolski muzyczny program stereofoniczny (UKF 70,49 MHz).

Program XII
13.30-14.00 14.15-15.00, 19.30-22.15 — ogólnopolski muzyczny program stereofoniczny (UKF 70,49 MHz).

Program XIII
13.30-14.00 14.15-15.00, 19.30-22.15 — ogólnopolski muzyczny program stereofoniczny (UKF 70,49 MHz).

Program XIV
13.30-14.00 14.15-15.00, 19.30-22.15 — ogólnopolski muzyczny program stereofoniczny (UKF 70,49 MHz).

Program XV
13.30-14.00 14.15-15.00, 19.30-22.15 — ogólnopolski muzyczny program stereofoniczny (UKF 70,49 MHz).

Program XVI
13.30-14.00 14.15-15.00, 19.30-22.15 — ogólnopolski muzyczny program stereofoniczny (UKF 70,49 MHz).

Gdy „Cezas” nie nadaje

Pomoce naukowe może produkować spółdzielczość pracy

2,5 tys. uczniów I klas radomskich szkół podstawowych rozpoczęło w sierpniu br. naukę w nowym programie „dziesięciolatki”. Ostatnie plenum

Wieczór poetycko-muzyczny harcerzy ze „Starówki”

Po raz trzeci w gościnnych pomieszczeniach „Domu Estyki” Chorągiewny Ośrodek Kultury „Starówka” zorganizował wieczór poetycko-muzyczny, w którym udział wzięła liczna grupa harcerzy. Imprezy te mają przede wszystkim na celu przybliżenie młodzieży poezji, umożliwienie prezentowania własnych utworów, dyskusji nad nimi itp.

Podczas wieczoru swoje wiersze prezentowali harcerzy ze „Starówki” — Alina Pietraszewska oraz Barbara Honryks. Ponadto wystąpił zespół instrumentalny Społecznego Ogniska Muzycznego z Szydłowca oraz harcerzy z Pionek, którzy przedstawili program pt. „Jeszcze pożyjesz” oparty na utworach Bułata Okudźawy.

Kolejne spotkanie, które ma na stałe wejść do kalendarza imprez organizowanych przez harcerzy ze „Starówki” — odbędzie się w grudniu br. (bw)

ROS i wybitni soliści

Zaproszenie na koncert

Towarzystwo Muzyczne w Radomiu z okazji 60-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę organizuje w poniedziałek, 13 listopada w sali Teatru Powszechnego (ul. Zeromskiego 53) koncert z tytułem „Tej co nie zginęła”. W koncercie wystąpi Radomska Orkiestra Symfoniczna pod dyr. Bogdana Oleckiego oraz soliści: Barbara Hesse-Bukowska — fortepian, Urszula Trawińska-Moroz — sopran, Zdzisław Klimek — baryton, Marek Bargielowski — recytacja. Koncert prowadzi Józef Kański. W programie utwory kompozytorów i autorów polskich i radzieckich.

Towarzystwo Muzyczne zaprasza na koncert miłośników muzyki i grono słuchaczy, którzy będą mieli okazję (szkoda, że ostatnio nie tak często) wysłuchania koncertu z udziałem świetnych solistów.

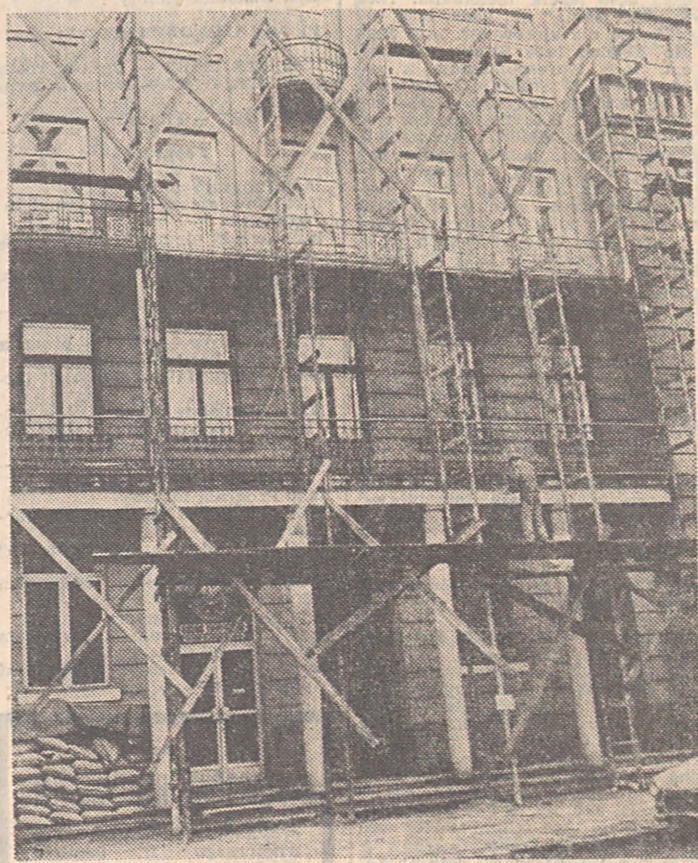
Początek o godzinie 18, wstęp za zaproszeniami. (m)

ZAPISKI REPORTERA

PROJEKCJA FILMOWA. 14 bm. w związku z Dniami Filmu Radzieckiego w Dzielnicowym Domu Kultury — I dalej odbędzie się przegląd filmów pt. „Filmy krajoznawcze Kraju Rad”. Początek projekcji godzina 17.30. Wstęp wolny.

KW MO INFORMUJE. Męcząca, któremu w dniach 19—24 września br. w rejonie Traugotta 30 (pokój nr 215) w godzinach 8—16 w celu odebrania zegarka. (bw)

Nowe tynki



Budynki na Placu Konstytucji otrzymują świeże tynki. Oto w rusztowaniach jedna z większych kamienic przy pl. Zwycięstwa 6. Również świeżą elewację otrzymuje będący w sąsiedztwie budynek Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacyjnego. Fot. Bronisław Duda

producentem tego artykułu dla szkół w całym kraju.

Spółdzielcy — inwalidzi byli jednak jednym jak dotychczas przedsiębiorstwem, które podjęło inicjatywę. Reszta milczy, nie zainteresowana w ogóle tematem, bądź czeka na propozycje nauczycieli. W ten sposób pewnie długo można jeszcze nie robić. Tymczasem potrzeby rosną. Jak stwierdził mgr Jan Wulkiewicz inspektor Wydziału Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego, istnieje nadal poważne, coraz większe kłopoty ze znalezieniem wykonawców specjalnych regałów do pracowni przedmiotowych ze schowkami dla każdego ucznia, przegrodami na tablice, pomoce itp. Brakuje tablic pogłębionych, przestrzennych były geometrycznych itd.

Najwyższa więc pora — jako że zaległości w miarę upływu czasu będą rosły — doprowadzić do spotkania pedagogów i spółdzielczych producentów z terenu miasta, na którym zainteresowane strony przedstawią potrzeby oraz możliwości. Spółdzielnia „Praca” zgłosiła ostatnio chęć produkcji liter i cyfr, tych samych, których używa w wytworzeniu samochodowych tablic rejestracyjnych, do tablic działań matematycznych.

Inicjatywa i szczerze chęci prowadzą do pojawienia się nowych pomocy, które po akceptacji metodycznej mogą nie tylko uzupełnić braki, ale również znacznie wzbogacić oficjalną listę zawartą w instrukcji Ministerstwa Oświaty i Wychowania.

ANDRZEJ MĘDRZYCKI

Jak dowiadujemy się, 2 bm. załoga Spółdzielni „Praca” przekazała Wydziałowi Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego w Radomiu 1500 kompletów modeli płaskich figur geometrycznych, w tym 500 nieodpłatnie z przeznaczeniem dla dzieci z rodzin inwalidzkich i najmniej zarabiających. Aktem przekazania dokonał prezes Zarządu Spółdzielni „Praca”, mgr Roman Wójcik.

zabezpieczony był magazyn (mimo licznych monitów pracownika) towary przechowywano na placu otwartym gdzie każdy miał dostęp, przyjmowano towary bez udziału magazyniera itp.

Kto więc jest winien? Spółdzielnia. Spółdzielnia więc pokrywa straty, za które nie ma odpowiedzialnej osoby. Straty ponoszą więc wszyscy bowiem istniejące braki zostają pokryte z funduszu Spółdzielni. Wszyscy więc placą za niegospodarność, bałagan, brak należytej troski o powierzono mienie.

Inny przykład. Przedsiębiorstwo Robót Montażowych „Chemomontaż” w Pionkach zażądało od kierownika magazynu i innych osób kwoty 157.986 zł. z tytułu braku 11 sztuk wanien. Zasądzono jednak tylko 22.254 zł. Okazało się bowiem, że zawyżono produkcję wanien, aby otrzymać zapłatę za pracę, której nie wykonano. Stąd też pracownicy magazynu obciążono waniami, których w ogóle nie wyprodukowano. Ustalono to dopiero w toku rozprawy. Czy wcześniej nikt o tym w przedsiębiorstwie nie wiedział?

„Radoskór” zażądał od magazynierów kwotę 335.195 zł. Sad jednak oddalił powództwo. Wyszło bowiem na jaw, że to zakład nie dbał o zabezpieczenie mienia. Na przykład poduszki do butów składowano na otwartej przestrzeni, dostarczano towar do produkcji z pominięciem magazynu. Powództwo oddalono ale straty pozostały. Kto ma za to zapłacić. Oczywiście zakład.

Przeglądając akta spraw odnosi się wrażenie, że wiele zakładów, przedsiębiorstw czy spółdzielni jest tak bogatych, że straty wynoszące kilkadziesiąt tysięcy złotych nie stanowią żadnego problemu. Szasta się społecznymi przecież pieniędzmi nie zastanawiając się co robić, aby wyeliminować przyczyny, które powodują straty. Na pozór jest wszystko w porządku. Zakład przyczynił się do spowodowania strat — zakład płaci. Dokumentacja jest w porządku. I tak jest do następnej kontroli, która znów ujawnia niedobory. A przecież powstają one przede wszystkim na skutek bałaganu, braku dobrej organizacji w pracy czy też odpowiedniego zabezpieczenia naszego wspólnego mienia.

Stąd też sędziowie przyjeżdżają do takich właśnie placówek, z pracą których mieli okazję zapoznać się w trakcie rozpraw, podczas spotkań wskazują na źródła tego niebagatelnego problemu. Tylko czy o tych oczywistych sprawach muszą przypominać sędziowie. (bw)

Spotkanie użytkowników Fiata 126p

Od dłuższego czasu Automobilklub Świętokrzyski organizuje spotkania użytkowników poszczególnych marek samochodów. Największą popularnością cieszą się takie klubowe wieczory wśród właścicieli „maluchów”.

16 listopada br. o godz. 18 w sali kawiarzynie Automobilklubu kolejne spotkanie użytkowników „Fiata” 126 p. W programie omówienie eksploatacji samochodu w okresie jesienno-zimowym. (am)

W 25-lecie istnienia

Szkoła muzyczna otrzyma imię Oskara Kolberga

Począwszy od najbliższego czwartku, przez trzy dni zaśluzona placówka — Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia w Radomiu obchodzić będzie 25-lecie swego istnienia.

Obchody jubileuszowe inauguruje koncert w wykonaniu uczniów Państwowych Szkół Muzycznych I i II stopnia w Radomiu, który o godzinie 18 rozpocznie się w sali Zakładowego Domu Kultury „Walter” w czwartek 16 bm. Następnego dnia w auli szkoły odbędzie się sesja naukowa. „Tradycje Karola Szymanowskiego w polskiej muzyce współczesnej” omówi dr Zofia Helman-Badnarczyk, natomiast o znaczeniu dzieła Oskara Kolberga dla polskiej kultury muzycznej mówić będzie mgr muzykologii Katarzyna Janczewska Sołomko. W tym samym dniu o godz.

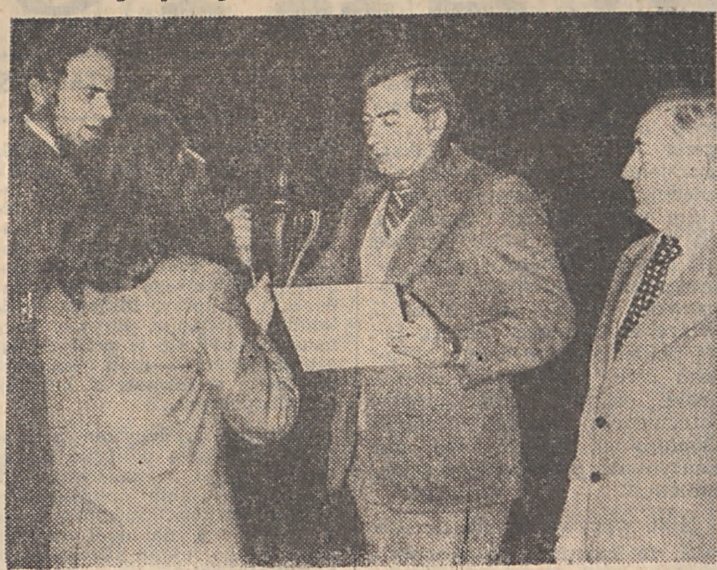
Sekcja naukowa w Klubie PAX

Dziś 13 bm. w Klubie Stowarzyszenia „PAX” przy ul. Traugotta 40 odbędzie się sesja naukowa poświęcona 60-leciu odzyskania niepodległości przez Polskę. Referat wprowadzający pt. „Narodziny II Rzeczypospolitej” wygłosi kierownik Pracowni Dzieł Historycznych Instytutu Historii PAN prof. dr hab. Marian Marek Drozdowski. Następnie inż. Witold Dąbowski mówić będzie na temat — „Zerwanie okupacji austriackiej w Radomiu, w listopadzie 1918 roku”.

Mgr Stanisław Zieliński przedstawi sylwetki wybitnych działaczy radomskich z roku 1918. „Prasa radomska w latach 1918—1938” — to tytuł referatu, który wygłosi red. Marian Flasiński. Sesję zakończy wystąpienie mgr Jana Franckiego, który omówi wydarzenia rozgrywające się na terenie Radomia w 1939 roku.

Sesja rozpoczyna się o godzinie 17. (bw)

Puchary i nagrody dla najlepszych w akcji „Lato OHP-78”



Wojewódzka Komenda OHP ma powody do zadowolenia. Zadowoleni są zresztą wszyscy — zarówno pracodawcy, którzy zapewnił w wakacyjny front jak i młodzież biorąca udział w akcji „Wakacje na własny rachunek”. W tej pożytecznej akcji z terenu województwa radomskiego wzięło udział blisko 3 tys. dziewcząt i chłopców ze szkół ponadpodstawowych. Pracowali oni w różnych gałęziach gospodarki narodowej — budownictwie, leśnictwie, na kolei itp. a za zarobione pieniądze mieli okazję spędzić przyjemnie pozostałą część wakacji.

Dodatkowym bodźcem do podejmowania wakacyjnej pracy był element turystyczno-krajoznawczy. W ramach wymiany młodzieży z Radomia i woj. radomskiego wyjechała do pracy w innych województwach: białsko-podlaskiego, szczecińskiego, wrocławskiego, lubelskiego i innych. Organizatorzy wakacyjnych hufców przygotowali taki program, aby w chwilach wolnych dziewczęta i chłopcy mogli zwiedzić te regiony kraju, na rzecz których pracowali. Tak było również i w Radomiu, gdzie Wojewódzka Komenda OHP wspólnie z zakładami i przedsiębiorstwami postarała się o zapewnienie atrakcyjnego pobytu dla młodzieży z innych województw.

W sali Zakładowego Domu Kultury „Walter” odbyło się podsumowanie akcji „Lato OHP-78” w województwie radomskim. Była to okazja, aby podziękować organizatorom i młodzieży za wakacyjną pracę. Dla najlepszych ufundowano puchary i nagrody. Puchar Wojewódzkiej Komendy OHP otrzymały szkolne Komendy OHP z Zespołów Szkół Ogrodniczych, Budowlanych i Energetycznych. Wyrozniający się pedagodzy otrzymali odznaki honorowe OHP a młodzież nagrody książkowe.

Na zdjęciach: komendant szkolny OHP z Zespołu Szkół Budowlanych — Marian Nowak otrzymuje puchar z rąk komendanta wojewódzkiego OHP — Janusza Pulnara.

Z-ca komendanta głównego OHP płk. Ludwik Jelesniański dekoruje komendanta Chorągwi ZHP Henryka Marciniaka Złotą Honorową Odznaką OHP. (bw)

fol. A. Zuchowski

Radomscy laureaci piosenki młodzieżowej

W Wojewódzkim Domu Kultury zakończyły się eliminacje miejskie Ogólnopolskiego Przeglądu Piosenki Młodzieżowej. W eliminacjach wzięło udział dziesięciu wokalistów i zespoły wokalnoinstrumentalne z radomskich placówek kulturalnych.

Do eliminacji wojewódzkich, które odbędą się w grudniu br., zakwalifikowano następujących wykonawców: Marka Srokiego wraz z zespołem wokalnoinstrumentalnym WDK, Jacka Niżnika z zespołem instrumentalnym Szkół Energetycznych, duet — Alicję Białkowską i Ryszarda Mazurkiewicza z Klubu Pracowników Łączności oraz Andrzeja Niedziałkowskiego z Dzielnicowego Domu Kultury Obozisko. (bw)

Rośnie konto PKPS

Jedną z najbardziej aktywnych grup zawodowych spieszących z pomocą ludzimi samotnym, oczekującym pomocy, są radomscy rzemieślnicy. Począwszy od stycznia br. przekazali oni na konto Zarządu Miejskiego PKPS kwotę ponad 300 tys. zł.

Do akcji gromadzenia funduszy na cele PKPS włącza się również radomska młodzież. Na szczególnie słowa uznania podczas ostatniej zbiórki ulicznej zasłużyli uczniowie Szkół Medycznych i Studium Wychowania Przedшкоlnego oraz dziewczęta i chłopcy z I i III Liceum Ogólnokształcącego. (am)

Ponadplanowe remonty spychaczy w ZREMB

W Radomiu i województwie radomskim młodzieżowe brygady produkcyjne podejmowały w III kw. br. zobowiązania na czesć 60 rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę i 61 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Jako pierwsza o pełnej realizacji swego zobowiązania zameldowała brygada remontowa Jana Grunta z radomskiego „Zremb-u”. Młodzi członkowie brygady wykonali zgodnie ze zobowiązaniem ponadplanowe i przyspieszone remonty części zamiennej do spychaczy wartości ponad 250 tys. zł.

Dzięki inicjatywie młodych remontowców ze „Zremb-u” przedsiębiorstwa budowlane w całym kraju otrzymały na kilka tygodni przed terminem wyremontowane, pełnosprawne spycharki. be-de

Młodzież w akcji

„Zbieramy plony jesieni”

Kończy się akcja zainicjowana przez ZSMP w Radomiu po hasłem „Zbieramy plony jesieni”. Przy zbiorze ziemiopłodów w wiejskiej gospodarce społecznej i w gospodarstwach rolnych prowadzonych przez starszych ludzi, członkowie zakładowych organizacji młodzieżowych do 8 listopada br. pracowali ok. 5200 godzin.

Niemal połowę tych godzin przepracowała młodzież „ZREMB” — przy zbiorze ziemniaków w gm. Stromiec. Przy kopaniu ziemniaków i zbiorze jabłek udział wzięli również członkowie organizacji młodzieżowych w ZWSR w podopiecznych gminach Protna i Chotcza, z „Techmtransu” w — Kowali, RWT — w Jastrzębi, „Radoskór” — w Kowali, Pionkach i Iłży, WSM — w Szydłowcu i Kombinat Budownictwa — w PGR Łaziska oraz w Nowej Wsi.

Młodzi inicjatorzy i realizatorzy hasła „Zbieramy plony jesieni” pomagają obecnie przy zbieraniu ziemniaków, przeznaczonych na zimowe zaopatrzenie ludności i na eksport. be-de

Spartakus

CENNE PUNKTY RADOMIANKA

W przedostatnim meczu rundy jesiennie o mistrzostwo II ligi Radomiak wyjechał do Częstochowy, gdzie zmierzył się z miejscową drużyną Rakowa. Radomiak nastawieni na wywieszenie z trudnego terenu chociażby jednego punktu w pełni zrealizowali swoje zadania.

Mecz zakończył się wynikiem 0:0.

Grający w III lidze piłkarze Czarnych podejmowali na własnym boisku drużynę Hetmana Zamość. Mecz zakończył się zwycięstwem piłkarzy Czarnych 1:0 (0:0). Jedyną bramkę dla gospodarzy uzyskał w 80 min. z rzutu karnego Koziel.

PORAZKA SIATKAREK RADOMKI

Doskonale spisujące się dotychczas siatkarki Radomki doznały porażki w Warszawie w meczu ze stołeczną Gwardią. Był to bardzo słaby mecz radomianek. W sobotę Radomska uległa 1:3, natomiast w niedzielę spotkanie zakończyło się także porażką radomianek 2:3.

ZWYCIĘSTWO SIATKARZY CZARNYCH

W klasie „M” doszło do pojedynku lidera i wicelidera tej

klasy siatkarzy Czarnych z AZS Kielce.

Pierwsze spotkanie zakończyło się zwycięstwem radomian 3:2. Także w rewanżowym pojedynku leśni okazali się siatkarze Czarnych, którzy gładko pokonali kielecki zespół 3:0.

PORAZKA KOSZYKAREK I POŁOWICZNE ZWYCIĘSTWO MIĘŻCZYŹN

W ramach rozgrywek o mistrzostwo ligi wojewódzkiej w koszykówce, koszykarki Budowlanych podejmowały zespół JKS Jarosław. W sobotę radomianki przegrały 51:66 (najwięcej punktów dla Budowlanych uzyskała Kłodzińska i Korczak po 21), natomiast w niedzielnym pojedynku zrewanżowały się swym przeciwnikom wygrywając 66:72.

ZWYCIĘSTWO PIĘŚCIARZY RADOMIA

W hall „Radoskór” odbyło się bokserskie spotkanie juniorów o puchar GKKEIS pomiędzy reprezentacjami Radomia i Torunia. Spotkanie wygrali pięściarze z Radomia 16:4. (bw)